Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie C D — Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 92 — (763) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 2 kwietnia 1947 r. — Rok V.

Dziś w numerze:
Krok wstecz zwolenników Trumana

I biją dzwony żałobne...

OSTATNIA DROGA

Wielkiego Bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną

Po odprawieniu modłów trumna ze zwłokami gen. Świerczewskiego została złożona na lawecie. Olbrzymi kondukt żałobny ruszył sprzed Centralnego Domu Oficerskiego Aleją Stalina, Nowy Swiat, Krakowskie Przedmieście do Placu Zwycięstwa.

W Alei Pierwszej Armii Wojska Polskiego słychać werble żałobne. Zbliża się kondukt. Na czele dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dywizji Paszkiewicz. Za nim orkiestra wojskowa.

Poczty sztandarów bojowych z okresu chwały pod Lenino spod Berlina, nad Odry i Nysy, spod Drezna i Budziszyna. Idą sztandary wszystkich jednostk Wojska Polskiego ze sztandarem II-giej Armii na czele. Na sztandarach kir. Wolno, noga za nogą przesuwa się przed nami orszak żałobny. Maszeruje batalion piechoty. Za piechotą oddziały Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dudnią na jezdni kopyta koni szwadronu szwoleżerów Prezydenta Rzeczypospolitej. Chorągiewki na lancach przewiązane żałobnymi wstęgami.

> Centralny Dom Oficerski w Warszawie.
> Na środku wielkiej sali katafalk z trumną okrytą biało-czerwonym sztandarem w powodzi kwiatów. Na trumnie szabla i czapka generalska.
> Tu spoczywają śmiertelne szczątki gen. broni ś. p. Karola Świerczewskiego. Wartę honorową przy swoim towarzyszu broni pełnią w tej chwili Marszałek Polski Rola-Żymierski, generał Spychalski, generał Korczyc, generał Jaroszewicz, generał Popławski i generał Aleksander Zawadzki.
> Przyćmione światła sali okrytej kirem i barwami narodowymi.
> U stóp trumny wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej, ponsowe róże, białe lilie. Obok wieńce Premiera i Marszałka Polski.
> Wieńce i kwiaty ze wszystkich stron katafalku.
> Te wieńce i kwiaty są wyrazem uczuć społeczeństwa, są ostatnim pożegnaniem Wielkiego Żołnierza i Wielkiego Polaka.
> U stóp trumny członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny, generalicja, żona i córki Generała okryte żałobą.
> Przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.
> Cisza.
> Obecni w skupieniu żegnają ś. p. Generała Broni Karola Świerczewskiego.
> Ksiądz odprawia modły.

Teraz znowu niosą wieńce, biało-czerwone z szarfami o różnych barwach—polskich, radzieckich, hiszpańskich, łużyckich i jugosłowiańskich. Za wieńcami poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych.

W pogrzebie udział biorą delegacje poszczególnych kół Polskiej Partii Robotniczej, której zmarły generał był członkiem i którą reprezentował.

Orkiestra gra marsza żałobnego Chopina.

Oficerowie niosą wieńce, od Prezydenta, wieniec z białych i czerwonych róż. Niosą wieńce od Premiera, od Marszałka Polski, wieńce Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Dalej widać wieńce od delegacji zagranicznych, armii radzieckiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej. Na poduszkach niosą ordery i krzyże gen. Świerczewskiego, Krzyże Grunwaldu I i III klasy, Krzyż Virtuti Militari II klasy, wysokie odznaczenia polskie, radzieckie, hiszpańskie, jugosłowiańskie, czechosłowackie.

Poprzedzana przez duchowieństwo z generalnym dziekanem Wojska Polskiego na czele, przesuwa się przed nami wysoko na lawecie działa umieszczona pokryta biało-czerwonym sztandarem trumna Generała. Za trumną rodzina zmarłego w ciężkiej żałobie — żona i dwie córki prowadzone przez gen. Zawadzkiego i gen. Mossora. Z odkrytą głową idzie Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski, Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele. Za Rządem postępują członkowie Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej ambasadorowie i posłowie Związku Radzieckiego, Francji, Jugosławii, Czchosłowacji Hiszpanii Republikańskiej, attache wojskowi. Idą zagraniczne delegacje wojskowe: radziecka, jugosłowiańska, czechosłowacka, a dalej członkowie Związku Dąbrowszczaków, towarzysze walk w Hiszpanii generała „Waltera"

Po obydwu stronach Alei Stalina powiewiają przybrane żałobą biało-czerwone sztandary. Na chodnikach tłumy z odkrytymi głowami.

Kondukt towarzyszący generałowi Świerczewskiemu w Jego ostatniej wielkiej drodze, przesuwa się. Idą generałowie wojska polskiego, oficerowie, posłowie na Sejm Ustawodawczy, delegacje pułków i formacji przybyłe ze wszystkich stron Polski. Delegacje oddają po raz ostatni honory wojskowe Ojcu żołnierzy generałowi Świerczewskiemu. Idą delegacje partii politycznych, nio są sztandary wszystkie okryte żałobą i wstęgami czerwono-złotymi PPR, czerwono - srebrnymi PPS, zielonymi Stronnictwo Ludowe, błękitnymi — Stronnictwo Demokratyczne.

Idą w ciszy i skupieniu. Grają werble żałobne.

DEPESZA
Komitetu Słowiańskiego ZSRR do Prezydenta Bieruta
„Pamięć Karola Świerczewskiego będzie żyła wiecznie w sercach ludzi radzieckich"

WARSZAWA, 1. 4. Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę

„Komitet Słowiański ZSRR przesyła wyrazy najszczerszego współczucia z powodu zdradzieckiego zabójstwa przez faszystów ukraińskich Wiceministra Obrony Narodowej gen. broni **Karola Świerczewskiego. Imię tego mężnego bojownika przeciwko faszyzmowi i o wolność Narodu Polskiego powszechnie jest znane we wszystkich krajach słowiańskich. Faszyści ukraińscy nie mają nic wspólnego z narodem ukraińskim, który żywi gorące braterskie uczucia do narodu polskiego.**

Ten zdradziecki mord wskazuje wszystkim narodom, miłującym wolność na konieczność jeszcze bardziej zdecydowanej walki przeciwko niedobitkom faszyzmu.

Pamięć Karola Świerczewskiego będzie żyła wiecznie w sercach ludzi radzieckich"

KOMITET SŁOWIAŃSKI ZSRR.

LEWICA PSL
o śmierci tow. Swierczewskiego
List ob. J. Niećki do tow. Wiesława

Do
Sekretarza Generalnego Polskiej Partii Robotniczej
Obywatela WŁADYSŁAWA GOMUŁKI-WIESŁAWA
W WARSZAWIE

W związku z tragiczną śmiercią Wiceministra Obrony Narodowej generała broni, Karola Świerczewskiego, którego postać okryła się chwałą w walce o wolność narodów oraz o wyzwolenie i budowanie trwałego i demokratycznego bytu Polski — przesyłam Wam w imieniu własnym i kolegów najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Za CENTRALNY KOMITET ORGANIZACYJNY
LEWICY PSL
(—) J. Niećko

Śląsk - ofiarom powodzi

W dniu wczorajszym w akcji pomocy powodzianom odpowiedziało na nasz apel kupiectwo, a ściślej mówiąc **drobni dzierżawcy stoisk na Miejskich Halach Targowych**, którzy z inicjatywy wiceprezydenta m. Katowic, **tow. Klimczaka** powołali Komitet Pomocy Powodzianom z **tow. Wrazidłem** na czele. Dotychczasowa nieukończona akcja zbiórki dała **250.000 złotych.**

Z Bielska komunikują, że tam również kupcy stanęli do wyścigu ofiarności na rzecz powodzian. Miejscowy **Związek Kupców Polskich** zadeklarował samorzutnie **250.000 zł.**, wzywając do złożenia ofiary miejscowy **Zw. Restauratorów.** Ponadto na pomoc ofiarom powodzi **Komitet Miejski PPR.** w **Bielsku** zadeklarował **5.000 zł.**, a **Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telegr. w Bielsku** złożył **10.000 zł.**

Władze Śląskiej Spółdzielni Spożywców w Katowicach postanowiły przekazać powodzianom **13 ubrań, 4 marynarki, 14 płaszczy, 10 sukienek, 6 m materiału o łącznej wartości 125.000 zł.**

Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce z siedzibą w Katowicach, spiesząc z pomocą dotkniętym klęską powodzi, wpłacił **100.000 zł. Pracownicy Oddziału Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Katowicach** opodatkowali się na ten cel w wysokości 1. proc. od zarobku miesięcznego, co w końcowym efekcie da **9.690 zł.**

Komitet Fabryczny Polskiej Partii Robotniczej przy Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej, dając przykład ofiarności na terenie miasta, zebrał wśród swych członków i przekazał na rzecz pomocy powodzianom **10.000 zł.** Identyczną sumę **(10.000 zł.)** złożyła na ten cel **Frakcja PPR, przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Katowicach.**

Sosnowiecka Kotlarnia i Fabryka Wyrobów Miedzianych i Metalowych (dawn. Ludwik Piątkowski w Sosnowcu) zadeklarowała **8.000 zł.** W ślad za dziećmi szkoły powszechnej w Dziedzicach poszli uczniowie IV klasy Szkoły Muzycznej w Katowicach, wpłacając na powodzian **500 zł.**, oraz **uczennice Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach**, które oprócz **12.384 zł.** złożyły dla powodzian **128 sztuk bielizny, garderoby, obuwia i artykułów pierwszej potrzeby.**

Pracownicy państw. młyna elektrycznego w Sosnowcu zadeklarowali swój 2-tygodniowy deputat mąki w ilości jednej tony; zakłady elektro-mechaniczne „Jurma" w Sosnowcu wpłaciły w imieniu zakładu i pracowników kwotę zł. 14.060.

Koło PPR przy kop. „Milowice" ofiarowało **5000 zł.**, **uchwalając jednocześnie opodatkowanie się członków zarabiających powyżej 2 tys. zł. po jednej dniówce za** miesiąc marzec i wzywa bratnią PPS i bezpartyjnych oraz pracowników umysłowych kopalni do takiegoż opodatkowania się.

Z inicjatywy koła PPR przy klinkierni „Gródków" w Gródkowie przeprowadzono na terenie zakładu akcję zbierania ofiar wśród pracowników, w wyniku której **zebrano 20.000 zł.**

Na posiedzeniu **koła PPR pracowników miejskich w Dąbrowie**, na apel przewodniczącego MRN. tow. Zajączkowskiego, postanowiono zebrać dobrowolne ofiary od wszystkich członków koła. Zebrani **doraźnie złożyli 1.100 zł.** Na wniosek tow. Kiercza przeprowadzono zbiórkę uliczną na ten cel, która dała w wyniku **17.700 zł.** Przewodniczący MRN., zorganizował nadto zbiórkę wśród pracowników Zarządu Miejskiego z wynikiem **1.520 zł. Związek Walki Zbrojnej złożył 2.000 zł.**

W dalszym ciągu ofiar na koncie pomocy powodzianom notujemy następujące wpływy: **2.000 zł. od Zakładu Stolarsko - Tapicerskiego" Z. Przyrowski" w Zabrzu, 1.500 zł. od firmy „Autotechnika" w Katowicach, 500 zł. od Laboratorium Chemiczno - Farmaceutycznego „Sanat" oraz 400 zł. od Poznańskiego Józefa z Białej.**

Ofiarodawcom akcji pomocy powodzianom przypominamy, że wpłaty pieniężne na ten cel należy uiszczać **BEZPOŚREDNIO W P. K. O.**, a dary w naturze składać **BEZPOŚREDNIO W WOJEWÓDZKIM KOMITECIE POMOCY POWODZIANOM.**

Nagły zgon KRÓLA GRECJI

ATENY, 1. 4. (obsł. wł.) Według doniesień z ostatniej chwili zmarł dzisiaj po południu w Atenach król grecki Jerzy. Następcą króla Jerzego został proklamowany jego brat książę Paweł, liczący lat 46.

Nagła śmierć króla greckiego wywołała wielkie wrażenie w całej Grecji jak również i zagranicą. Szczególnie wielkie poruszenie wywołał nagły zgon króla greckiego w Stanach Zjednoczonych, gdzie Kongres amerykański przygotowuje ustawę o pomocy dla Grecji. Kilku senatorów amerykańskich z partii republikańskiej wyraziło pogląd, że śmierć króla nie zmieni w niczym stanowiska rządu USA wobec Grecji.

Z obrad konferencji moskiewskiej

Dyskusja nad kwestią jedności gospodarczej Niemiec

MOSKWA, 1. 4. (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Czterech Ministrów min. Bevin przedstawił memoriał zawierający poglądy rządu brytyjskiego na temat przyszłości gospodarczej Niemiec.

Zalecenia brytyjskie miałyby być wprowadzone w życie już od 1 lipca 1947 roku i przewidują, że Niemcy będą stanowiły jedną całość gospodarczą zdolną zapłacić eksportem za import.

Następnie przemawiał Marshall Skrytykował on stanowisko Związku Radzieckiego, który uzależnia zgodę na jedność gospodarczą od uzyskania żądanych od szkodowań niemieckich, i stanowisko Francji, która znowu uzależnia swoją zgodę na jedność gospodarki Niemiec od otrzymania węgla niemieckiego. Następnie Marshall powiedział, że propozycje radzieckie zredukowałyby wartość kaloryczną wyżywienia w Niemczech do 1100 kalorii dziennie. **Jest to racja głodowa Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to sprzeciwiają się one takiej polityce, aby Niemcy leżąc w samym środku Europy były krajem przeludnionym, zamieszkałym przez nędzarzy.**

Obecnie **Stany Zjednoczone wypowiadają się za federalnym ustrojem Niemiec, jednością gospodarczą Niemiec, podniesieniem** produkcji niemieckiej do poziomu zdolności **spłacenia odszkodowań** i eksportu pokrywającego import. **Następnie Marshall** dodał: **nie możemy pozwolić na to aby nasze różnice poglądów zatrzymywały odbudowę Europy. Jeżeli Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na niektóre propozycje wysunięte na tej konferencji, nie oznacza to że zajmują one sztywne stanowisko, a przeciwnie są one skłonne do rozpatrzenia każdej sprawy w sposób uczciwy.**

Po przemówieniu **sekretarza** stanu Marshalla, zabrał ponownie głos min. **Bevin**, który dał wyraz zrozumienia dla potrzeb **Francji oświadczając, że zagadnienie dostaw węgla niemieckiego dla krajów importujących węgiel będzie można [illegible]**

Z przemówienia ministra Mołotowa

Nie ma rozwiązania sprawy Niemiec bez rozwiązania zagadnienia reparacji

Po Bevinie zabrał głos min. Mołotow. Mołotow zaznaczył, że pragnie jeszcze raz przestudiować propozycję amerykańską, oraz podkreślił, że w zupełności aprobuje uwagę ministra Marshalla iż jest wiele ustępów sprzecznych z uchwałami poczdamskiemi.

„My nie możemy uważać uchwał poczdamskich za świstek papieru — powiedział Mołotow. Związek Radziecki stoi na gruncie tych uchwał. Niech nikt nie dziwi się, że przypominam tu wciąż o reparacjach.

Dla nas nie ma rozwiązania sprawy niemieckiej bez rozwiązania zagadnienia reparacji. Taka jest opinia całego narodu radzieckiego.

Odpowiadając w dalszym ciągu Marshallowi, Mołotow podkreśla, że dla Stanów Zjednoczonych sprawa reparacji ma zapewne inne znaczenie, niż dla Związku Radzieckiego.

Stany Zjednoczone nie były bowiem okupowane przez Niemców i nie doznały skutków najazdu hitlerowskiego.

Zupełnie inna jest sytuacja Związku Radzieckiego i tych krajów, które bezpośrednio doznały agresji hitlerowskiej. Mołotow przypomina następnie, że w Jałcie Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na reparacje dla Związku Radzieckiego w wysokości 10 miliardów dolarów. W Jałcie uzgodniono również, że reparacje mają być pokrywane z produkcji bieżącej.

Następnie min. Mołotow odpowiada na twierdzenia, jakoby Niemcy nie były w stanie płacić reparacji. Mołotow podkreśla, że Niemcy podczas wojny wydawały olbrzymie sumy na zbrojenia i samą akcję wojenną. W czasie ostatniej wojny Niemcy wydały na te cele 620 miliardów marek. **Obecnie Niemcy tych wydatków nie mają i mieć nie mogą, są więc w stanie płacić reparacje.**

Polemizując w dalszym ciągu z wywodami Marshalla na temat ewentualnego obniżenia racji żywnościowych, wywołanego spłacaniem reparacji, min. Mołotow — zadeklarował gotowość wspólnie z pozostałymi sojusznikami opracowania projektu podwyższenia norm wyżywienia w Niemczech. **Już teraz można by pomóc Niemcom odbudować rolnictwo w przededniu kampanii wiosennej, gdyby już obecnie przeprowadzono reformę rolną w Zachodnich Niemczech.**

W końcu Mołotow zaznaczył, że wszyscy ministrowie wysunęli postulat jedności gospodarczej Niemiec. Różnice zdań w szczegółach, dotychczących planu realizacji tej jedności, są istotne lecz można i należy podjąć wysiłek, celem ich usunięcia.

Świąteczny numer „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Wielkanocny numer „Trybuny Robotniczej" ukaże się już w sobotę, dnia 5 kwietnia 1947 roku we wczesnych godzinach rannych w znacznie zwiększonej objętości (16 stron). Oprócz licznych aktualnych artykułów, numer ten będzie zawierał bogato ilustrowany dodatek.

Ze względu na zwiększone koszta wydania numeru świątecznego — cena pojedyńczego egzemplarza w sprzedaży ulicznej wynosić będzie zł. 10,—, dla prenumeratorów dopłata tylko zł. 6,—.

Zwracamy uwagę, że numer wielkanocny składa się z dwóch oddzielnych części.

NA SCENIE AMERYKAŃSKIEJ

Krok wstecz zwolenników Trumana

Okres czasu, od wygłoszenia orędzia prezydenta Trumana o pomoc finansową dla Grecji i Turcji do chwili obecnej, kiedy to treść orędzia prezydenta rozpatrywana jest przez Kongres amerykański, znaczony jest stałym wycofywaniem się Administracji z uprzednio zajętych stanowisk pod naciskiem wzrastającej opozycji wśród szerokich warstw ludności Stanów Zjednoczonych i demokratycznej opinii europejskiej. Pierwszym wyrazem zmiany w poglądach rządu USA było oświadczenie Trumana w odpowiedzi na krytykę prasy demokratycznej dopatrującej się w samowolnej akcji prezydenta wyraźnego lekceważenia obowiązków wypływających z przynależności Stanów Zjednoczonych do ONZ. Aby uspokoić zrozumiałą falę niezadowolenia i protestów jakie mowa jego wywołała w całych St. Zjednoczonych prezydent Truman czuł się zmuszony udzielić wyjaśnienia jakoby projekt ustawy o udzieleniu doraźnej pomocy finansowej Grecji i Turcji uwarunkowany był jedynie faktem, że O.N.Z. nie posiada jeszcze dostatecznych funduszów na podobny cel.

Następny krok wstecz uczyniony został przez pełniącego obowiązki sekretarza stanu p. Dean Achesona, który przed komisją spraw zagranicznych w Senacie tłumaczył, że w zamierzeniach rządu USA leży udzielenie pomocy Grecji i Turcji tylko do czasu przejęcia opieki nad nimi przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wreszcie i senator Vandenberg, którego o zbyt demokratyczne poglądy posądzać nie można, jeden z kandydatów republikańskich na prezydenta uważał za stosowne poddać się naciskowi opinii publicznej i wypowiedział się za wnioskiem domagającym się realizacji pomocy dla Grecji i Turcji pod kontrolą ONZ. Ten sam charakter „odwrotu" ma oświadczenie delegata amerykańskiego Austina na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, w którym poinformował Radę Bezpieczeństwa o amerykańskich planach pomocy Grecji i Turcji.

Naturalnie byłoby rzeczą w wysokim stopniu nierozsądną bazować na podstawie powyższych oświadczeń teorię jakoby wpływy sfer wielko-kapitalistycznych na politykę zagraniczną USA zanikły zupełnie lub nawet tylko zmalały. Niemniej jednak wskazuje to na rosnącą opozycję w stosunku do imperialistycznych dążeń kół reakcyjnych. Opozycję, z którą królowie przemysłu i magnaci dolarowi w Stanach Zjednoczonych muszą się liczyć.

St. Zjednoczone prowadzą w Europie politykę niedwuznaczną. Wybór Grecji i Turcji dla udzielenia pomocy finansowej przy równoczesnej niemalże odmowie udzielenia pożyczki na zakup żywności dla Jugosławii i funduszów pozostałych po likwidacji UNRRA posiada określoną wymowę. Jasne jest, że ludzie „atomowej dyplomacji" nie kierują się żadnymi motywami idealistycznymi czy humanitarnymi lub nawet trzeźwą kalkulacją kupiecką. Jasne jest, że dyplomacja dolarowa zmierza do zdobycia nowych terenów dla bezwzględnej eksploatacji gospodarczej i stworzenia kręgu wasali politycznych, stojących na straży interesów kapitału amerykańskiego. Ludziom którzy decydują o polityce zagranicznej USA nie chodzi o zapobieżenie klęsce głodu, w bohaterskiej Jugosławii, o normalizację stosunków politycznych w Grecji i uzdrowienie jej aparatu gospodarczego, o demokratyzację dyktatorskiego rządu w Turcji — zainteresowani są oni tylko w rozszerzeniu swoich terenów wpływów, gdzie wolność mierzona jest ilością dolarów, jakie kto posiada.

Choćby tylko ze względu na reakcyjną treść swojej polityki wielki kapitał amerykański nie jest w stanie znaleźć sprzymierzeńców na kontynencie europejskim wśród żywiołów demokratycznych i postępowych i z konieczności musi się oprzeć na elementach faszystowskich i partiach skrajnie reakcyjnych. Nikt inny nie oddałby suwerenności swojego narodu w pacht amerykańskim giełdziarzom z Wall-Street. Dlatego też amerykańskie koła imperialistyczne stawiają w Grecji na rząd monarchistyczno - faszystowski i armię królewską, składającą się z byłych kolaboracjonistów i SS-manów. Dlatego w Turcji na narzędzie swojej polityki wybrali aparat biurokratyczny i półfeudalnych wielkich właścicieli ziemskich, podczas gdy w kraju tylko siedem procent gospodarstw jest samowystarczalnych, a pięć milionów bezrolnych ginie z braku środków do życia. Bezsprzecznie plany imperialistycznej reakcji stanowią zagrożenie idei powszechnego bezpieczeństwa i godzą w najżywotniejsze interesy małych narodów.

Jakie są realne możliwości osiągnięcia przez reakcję amerykańską wytycznych przez nią celów? Czy rzeczywiście elementy reakcyjne w USA potrafią zmobilizować wystarczającą większość narodu amerykańskiego by zignorować opinię państw demokratycznych i opozycję we własnym kraju.

Obiektywna ocena układu sił politycznych w USA nie wskazuje na to, aby koła wojskowo - imperialistyczne miały przed sobą łatwe zadanie. Trudności, na jakie napotykały te koła w związku z orędziem Trumana mówią o tym dobitnie. Mnożą się oznaki, że pewne koła tak partii republikańskiej jak i demokratycznej uważają ewentualne zatwierdzenie propozycji Trumana przez Kongres z licznymi poprawkami i zastrzeżeniami za ostatnie ustępstwo poczynione przez Kongres Administracji. Nie należy lekceważyć niebezpieczeństwa powtórzenia się agresywnych aktów polityki amerykańskiej, ale w świetle republikańskiego programu oszczędnościowego, który nie pozwala na zwiększenie wydatków wojskowych, a do takich trzeba zaliczyć pożyczkę dla Grecji i Turcji, oraz rosnących w siłę zwolenników ścisłej współpracy z ONZ i państwami demokratycznymi, nowe próby opanowania krajów europejskich i pozaeuropejskich przy pomocy darów dolarowych napotykają na daleko większe niż dotychczas trudności. — A w miarę jak wzrasta potęga zwolenników demokracji próby te będą miały coraz mniej szans na realizację.

SEWER

Z Izby Gmin

LONDYN, 1. 4. (obsł. wł.). W ciągu debaty zabrał głos poseł socjalistyczny, który w imieniu całej grupy poselskiej liczącej 70 posłów z Partii Pracy, sprzeciwił się przyjęciu rządowego projektu ustawy o wprowadzeniu przymusowych ćwiczeń i stałej służbie wojskowej w Anglii.

Przemawiający w imieniu partii liberalnej, poseł **Morris** sprzeciwił się rządowemu projektowi ustawy oświadczając, że W. Brytania jest jedynym krajem w Europie, który wyszedł zwycięsko z dwu wojen światowych, nie wprowadzając stałej obowiązkowej służby wojskowej. Poseł socjalistyczny **Davies** stwierdził, że projekt rządowy jest wyzwaniem rzuconym samemu pojęciu socjalizmu.

Z posiedzenia zastępców Rady Ministrów

Gdzie podziało się złoto

zagarnięte przez wojska sojusznicze w Niemczech

pyta Wyszyński

MOSKWA, 1. 4. (obsł. wł.) W dniu 31 marca na posiedzeniu zastępców Rady Ministrów dla spraw Niemiec odpowiadał na pytania przewodniczący Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej Roues. Opowiadając o przebiegu przekazania zakładów zbrojeniowych państwom sojuszniczym, Roues stwierdza, że sprawa ta dotychczas nie została zakończona.

Roues podkreśla trudności związane z przekazaniem niemieckich zakładów zbrojeniowych na rachunek reparacji. Stwierdza on bowiem, że przekazanie to składa się z 51 skomplikowanych operacji i jest obliczone na od 18 miesięcy do 2 lat. Na pytanie zadane przez Wyszyńskiego o przyczyny takiej powolności. Roues nie daje określonej odpowiedzi.

Amerykański delegat **Murphy** poruszył sprawę złota zagarniętego przez wojska sojusznicze w Niemczech i prosił, żeby Roues który jest członkiem trzechstronnej komisji dla spraw podziału złota oświetlił sprawę tego złota. **Z wyjaśnień Rouesa wynika, że sprawa złota, zagarniętego przez wojska sojusznicze oraz złota,** które zostało zrabowane przez hitlerowców i ukryte w bankach neutralnych krajów, **do dziś dnia istnieje pewna niejasność, gdyż złoto to do dziś dnia nie znajduje się w rozporządzeniu trzech stronnej komisji, składającej się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.**

Wyszyński zaznaczył, że w sprawie złota zagarniętego przez hitlerowców interesuje go nie formalna strona tego zagadnienia, lecz samo pytanie, ile w ogóle złota zostało zagarnięte w Niemczech przez armie sojusznicze? Jeżeli p. Roues nie może dać na to wyczerpującej odpowiedzi, to może to uczyni przedstawiciel amerykański p Murphy.

Przedstawiciel amerykański Murphy nie udzielił odpowiedzi i na to pytanie.

Delegat ZSRR Wyszyński zaznacza, że wiadomości o złocie zagarniętym przez armie sojusznicze, oraz o złocie ukrytym przez hitlerowców w bankach neutralnych podane są na podstawie prywatnych przypuszczeń Rouesa. Według doniesień prasy, powiedział Wyszyński — dowiedzieliśmy się o tym, że w Szwecji znajduje się 7 ton tego złota, w Szwajcarii zaś 50 ton tego złota. Co się zaś tyczy złota złożon. w bankach krajów neutralnych, odpowiedzi na to mogą udzielić Stany Zjednoczone i W. Brytania, **które prowadzą w tej sprawie pertraktacje.**

Minister pełnomocny Ksawery Pruszyński u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 1. 4. (PAP.) — W dniu 30. 3. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra pełnomocnego Ksawerego Pruszyńskiego, który, wróciwszy z Rzymu, miał obecnie możność przedłożenia Prezydentowi szeregu miarodajnych informacji i wyjaśnień, dotyczących stanowiska zajętego przez Papieża Piusa XII, podczas wojny i po wojnie w sprawach dotyczących Polski, niedostatecznie znanych dotąd w szerszych kołach międzynarodowych.

Prezydent Bierut przyjął z żywym zainteresowaniem i zadowoleniem tę wiadomości, wyrażając nadzieję, że mogą one przyczynić się do rozwiania wielu nader przykrych nieporozumień. Usunięcie ich uważa Prezydent za jak najbardziej pożądane.

Kto jest odpowiedzialny za pożar w Haifie

TEL AWIV, 1. 4. (obsł. wł.). Żydowska organizacja podziemna znana pod nazwą **Sterna** podała wczoraj drogą telefoniczną do różnych redakcji pism w Palestynie wiadomość, że jest odpowiedzialna za spowodowanie wielkiego pożaru cystern naftowych w porcie Haify.

Przegląd prasy zagranicznej

Kiedy przyjdzie kolej na W. Brytanię?

W artykule wstępnym pod tytułem „Godzina decyzji" angielski tygodnik **„Reynolds News" pisze: —**

„Jako brytyjscy socjaliści zbliżamy się do godziny decyzji. Staje się jasne ponad wszelką wątpliwość, że ludzie, którzy rządzą Ameryką, są zdecydowani zrobić wszystko, by zahamować rozwój socjalizmu i stworzyć ze świata obszerny teren kolonialny dla amerykańskiego kapitalizmu. Dla tych zdolnych, wyzutych ze wszelkich skrupułów i fundamentalnie nierozsądnych ludzi, każda forma własności społecznej która wykracza poza komunalną własność małomiasteczkowego systemu tramwajowego, jest komunizmem i rzeczą nie-amerykańską i musi być zwalczana.

Kiedy przyjdzie kolej na W. Brytanię?

Nie chcemy wrogości w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Ale jeszcze mniej chcielibyśmy oddać się w niewolę nowego imperializmu Wall Street.

Naszą polityką powinna być przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi do granic, które są możliwe bez zaprzedania naszej wolności i naszych idei. Powinno nią być wzmożenie wysiłków, celem powiększenia wpływów i znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naszą polityką powinna stać się współpraca dyplomatyczna i handlowa z innymi krajami socjalistycznymi w Europie. Powinniśmy mieć politykę b r y t y j s k ą, zgodną z rzeczywistością sytuacji gospodarczej W. Brytanii i jej pozycji strategicznej, i także politykę socjalistyczną, która wierzy, że kraje socjalistyczne mają więcej rzeczy wspólnych niż tych, które ich dzielą".

Tyle gazeta spółdzielców angielskich o tendencjach imperialistycznych w polityce Stanów Zjednoczonych. O samej zaś sytuacji wewnętrznej USA pisze komunistyczny **„Daily Worker"** w artykule p. t. **„Demokracja".**

„Kto będzie bronił demokratycznego sposobu życia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej?

Administracja Trumana proponuje wydać miliony na podtrzymanie reakcji w Turcji i Grecji w imię obrony demokracji.

A w Stanach Zjednoczonych w tym samym czasie Komitet Kongresowy prowadzi dochodzenia, dotyczące działalności związków zawodowych, zmierzając do ograniczenia ich rozwoju i wpływów.

Histeryczna nagonka, dążąca do wykrycia komunistów w służbie rządowej, która ma obecnie miejsce, oznacza w praktyce zwolnienie każdego, kto wygłasza umiarkowane opinie lewicowe.

Zmierza to do zastraszenia i otumanienia urzędników państwowych, którzy nie chcą skazić pamięci prezydenta Roosevelta albo rozprzestrzeniać kłamstwa skrajnych reakcjonistów.

Po Grecji i Turcji, demokracja jest w największym niebezpieczeństwie w samych Stanach Zjednoczonych".

To samo pismo omawiając na innym miejscu pożyczkę amerykańską dla faszystowskich rządów w Grecji i Turcji, wynoszącą w przybliżeniu sto milionów funtów szterlingów, przypomina: —

„Ta sama suma pieniędzy została wydana przez Churchilla (nie jego pieniędzy, oczywiście, tylko narodu brytyjskiego) dla poparcia wojsk interwencyjnych w czasie rewolucji październikowej.

Jak dziwne, że prezydent Truman wybrał podobną sumę na stworzenie wysuniętych pozycji amerykańskiego imperializmu przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Churchill stracił pieniądze i przegrał wojnę.

Dzisiaj Związek Radziecki jest bez porównania silniejszy".

S.

W związku z tragiczną śmiercią gen. Świerczewskiego

Depesze kondolencyjne

WARSZAWA. PAP. W związku z tragiczną śmiercią Karola Świerczewskiego Minister Obrony Narodowej otrzymał następujące depesze kondolencyjne:

Michał Rola - Żymierski, Marszałek Polski.

W związku z tragiczną śmiercią jednego z najwierniejszych synów polskiego narodu Gen. Broni Karola Świerczewskiego, który padł od zdradzieckiej kuli proszę przyjąć najserdeczniejsze kondolencje.

Marszałek Jugosławii
Józef Broz Tito.

* * *

Marszałek Rola - Żymierski, Minister Obrony Narodowej.

W związku z zamachem na Gen. Waltera, Wielkiego Przyjaciela Narodu Hiszpańskiego wyrażam najserdeczniejsze kondolencje.

Martinez Barrio
Prezydent Republiki Hiszpańskiej.

* * *

Żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie **Północnej Grupy Wojsk Radzieckich** wyrażają głębokie współczucie w związku z tragiczną śmiercią Wice-Ministra Obrony Narodowej Gen. Broni K. Świerczewskiego, który zginął od zdradzieckiej ręki faszystów.

Bojownicy Armii Radzieckiej znają Gen. Broni Świerczewskiego ze wspólnych walk z hitlerowskimi Niemcami o wyzwolenie Polski od jarzma niemieckich najeźdźców, jako bohatera walk o Nysę Łużycką, przyjaciela i towarzysza broni.

Świetlana pamięć o Gen. Broni Świerczewskim — płomiennym bojowniku walki z faszyzmem — pozostanie na zawsze w sercach żołnierzy radzieckich.

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) K. Rokossowski.

* * *

Charge d'affaires Ambasady Brytyjskiej w Warszawie prosił mnie o złożenie w imieniu jego i Attaches poszczególnych Wydziałów Ambasady wyrazów kondolencji z powodu tragicznej śmierci śp. gen. broni Karola Świerczewskiego.

P. C. Winton
Major p. o. Attache Wojskowego.

WARSZAWA. W związku z tragiczną śmiercią gen. broni K. Świerczewskiego ambasada R. P. w Paryżu donosi:

„W dniu 29. 3. na uroczystości dekoracji kierowników Ruchu Oporu F. T. P. w Velodrome d'Hiver, przy udziale 25,000 ludzi i honorowego udziału wojska, w obecności Ministra Obrony Narodowej Boullion, generalicji i attaches wojskowych, minister Tillon złożył hołd pamięci gen. Świerczewskiego i aprobował oddanie czci minutą milczenia".

WARSZAWA. Dnia 30 marca rb. Attache Wojskowy Armii Radzieckiej gen. dyw. Masłow złożył na ręce Marszałka Polski M. Żymierskiego w imieniu Ministra Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego Marszałka Bułganina kondolencje z powodu tragicznej śmierci gen. broni Świerczewskiego.

Na ręce Prezydenta R. P. ob. Bieruta wpłynęła następująca depesza:

Tysiące republikanów hiszpańskich zrzeszonych w Domu Kultury w Kubie łączy się w żałobie narodowej z ludem polskim w związku z zamordowaniem gen. Waltera przez bandy faszystowskie.

(—) Pedro Cavia.

Poprawki Vandenberga do projektu Trumana

NOWY JORK, 1. 4. (obsł. wł.) Przewodniczący amerykańskiego Senatu Artur Vandenberg oświadczył dzisiaj na posiedzeniu zagranicznej komisji senatu, że zagranicznej komisji Senatu, że istniejącego programu prez. Trumana i przewidującą wycofanie pomocy dla Grecji i Turcji w wypadku zaistnienia jednej z trzech następujących okoliczności:

VANDENBERG

1) W wypadku gdyby zażądały tego rządy Grecji lub Turcji, przy czym rządy te muszą reprezentować większość ludności swoich krajów.

2) W wypadku, jeżeli Rada Bezpieczeństwa uchwali zwykłą większością głosów wycofanie pomocy amerykańskiej dla Grecji lub Turcji, przy czym prawo veta nie miałoby mocy prawnej.

3) W wypadku, kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych uzna, że zamierzony cel osiągnięto lub cel taki nie jest możliwy do osiągnięcia.

Przypuszcza się, że głosowanie nad propozycjami prez. Trumana w amerykańskim Kongresie nastąpi w połowie kwietnia.

Przemówienie marsz. Tito na otwarciu sesji jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego

MARSZAŁEK TITO

BELGRAD, 1. 4. (obsł. wł.) — Otwierając wczoraj nową sesję jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego, premier, marsz. Tito omówił zagadnienie polityki zagranicznej Jugosławii.

Marsz. Tito oświadczył, że rząd jugosłowiański nawiązał stosunki dyplomatyczne z Włochami, pragnąc dać wyraz szczerej chęci współpracy z narodem włoskim. **Mówiąc o stosunku do Austrii marsz. Tito powiedział że, sprawa przyszłości Karyntii nie przestała interesować rządu jugosłowiańskiego i Jugosławia domaga się nadal rozwiązania problemu Karyntii zgodnie z zasadą etniczną.** W dalszym ciągu swego przemówienia, marsz. Tito powiedział, że Jugosławia otrzymała dotychczas zaledwie 12% z żądanych odszkodowań wojennych od Niemiec i Austrii.

Rozprawiając się z zarzutami państw anglosaskich, jakoby Jugosławia była satelitą Związku Radzieckiego, marsz. Tito powiedział, że przyjaźń narodu Jugosławii do ZSRR opiera się na prawdziwej woli współpracy i że Związek Radziecki jest krajem, który nie zagraża niczyjej niepodległości. Związek Radziecki jest krajem, który nie grozi bombą atomową i nie mówi o trzeciej wojnie. Wykazuje natomiast pełne zrozumienie dla potrzeb innych krajów zniszczonych wojną przez hitleryzm.

Przechodząc do omówienia zagadnienia pomocy żywnościowej Jugosławii, marsz. Tito oświadczył, że jeżeli Niemcy, winni ostatniej katastrofy, otrzymują olbrzymią pomoc, to dlaczego nie ma jej otrzymać Jugosławia, kraj, który walczył po stronie sprzymierzonych. Nie żądamy jałmużny, ale tego co się nam słusznie należy.

Na koniec marsz. Tito oświadczył, że Grecja stała się obecnie bazą imperializmu, zagrażającą pokojowi nie tylko na Bałkanach, ale na całym świecie.

Premier Llopis w Londynie

LONDYN, 1. 4. Jak donoszą z kół miarodajnych, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji **Rudolfo Llopis,** przebywający właśnie w Londynie, przyjęty został w poniedziałek przez wiceministra spraw zagranicznych **Mac Neil.**

Odezwa rektorów do młodzieży akademickiej

REKTORZY SZKÓŁ AKADEMICKICH W KRAKOWIE SKIEROWALI DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ ODEZWĘ W SPRAWIE UJAWNIANIA SIĘ TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W głębokiej i serdecznej trosce o los niejednego może spośród oddanej nam w opiekę młodzieży akademickiej, zwracamy się my, rektorzy wyższych uczelni w Krakowie, z gorącym apelem do tych, co zeszli z drogi obywatelskiej praworządności i błądzą do dziś po manowcach, by korzystając z amnestii odcięli się od występnych knowań podziemia.

Przebieg wypadków dziejowych i nie zawsze rozważny pierwszy odruch sprawił, że niejeden z was dał się wciągnąć w ośrodki podziemia, wikłając się w ten sposób w położenie bez wyjścia, pacząc swą prawość wewnętrzną i gubiąc się w beznadziejnych konfliktach.

Młode życie odradzającej się państwowości naszej potrzebuje waszych rąk, waszych zdolnych do poświęcenia serc i umysłów. Tyle jest miejsca przy pracy nad umacnianiem granic, nad zabudowywaniem i zagospodarowaniem zniszczonego kraju oraz uprawianiem łanu kultury, stratowanego i wyjałowionego przez niszczycielski najazd herdy germańskiej. Wyjdźcie na światło dnia, stańcie do tej pracy, w której znajdzie ujście wasz polski duch i zapał. Wierzcie nam, na tej drodze wasza służba Ojczyźnie przyniesie należyte owoce.

Rektor Akademii Górniczej (—) PROF. DR. WALERY GOETEL	Rektor Akademii Sztuk Pięknych (—) PROF. DR. E. EIBISCH
Rektor Uniwersytetu Jagiel. (—) PROF. DR. FR. WALTER	Rektor Akademii Handlowej (—) PROF. DR. ZYGMUNT SARNA

Uroczysty pogrzeb żołnierzy poległych wraz z gen. Świerczewskim

Dnia 30 marca br. w Sanoku odbył się pogrzeb ppor. Krysińskiego i bombardiera Strzelczyka, którzy polegli razem z gen. Świerczewskim pod Baligrodem.

Postanowiono, że na miejscu walki pod Baligrodem wzniesiony zostanie pomnik, na którym obok nazwiska generała Świerczewskiego będą wyryte również nazwiska poległych z Nim żołnierzy.

Podporucznik Krysiński i bombardier Strzelczyk zostali pośmiertnie odznaczeni Krzyżem Grunwaldu 3 klasy. Ranny chor. Blumski — Krzyżem Grunwaldu 3 klasy, ranni: strzelec Środa i strzelec Niedbal — Krzyżem Walecznych.

Ruch zawodowy w kampanii wyborczej

W kraju odbywa się obecnie szeroka kampania wyborcza do kierowniczych instancji Związków Zawodowych. Obejmuje ona ogółem ponad 2 miliony związkowców. Kampania związkowa wysuwa na czoło szereg aktualnych zagadnień. Przede wszystkim wysuwa ona konieczność dalszego i stałego pogłębienia idei jednolitego frontu wśród najszerszych rzesz pracowniczych Polski. Pragniemy, aby nie tylko peperowiec i pepesowiec rozumieli wagę współpracy obu partii robotniczych.

Pragniemy, aby zrozumiał tę konieczność i stał się jej zwolennikiem każdy robotnik i pracownik umysłowy w Polsce.

Cel ten osiągnąć można przez każdorazowe konkretne wykazywanie korzyści materialnych i politycznych, jakie jednolity front klasy robotniczej przynosi ludziom pracy.

Do osiągnięć ruchu zawodowego należą, że wymienimy tylko najważniejsze: — **ściśle honorowany w Państwie 8-godzinny dzień pracy dla dorosłych i 6-cio godzinny dla młodzieży, przestrzegane urlopy wypoczynkowe najwyższe w całej Europie, rozgałęziona organizacja wczasów pracowniczych, ubezpieczenia społeczne, całkowicie opłacane przez pracodawcę, prawo o radach zakładowych, wysuwanie zasłużonych i zdolnych robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, wreszcie — wybitna i wpływowa pozycja ruchu zawodowego w strukturze naszego Państwa oraz autorytet, którym ruch ten i jego naczelna reprezentacja cieszy się u najwyższych naszych władz.**

2 miliony z górą członków w ramach jednolitej, zcentralizowanej organizacji zawodowej, na miejsce rozproszonych i konkurujących ze sobą central oraz związków przedwojennych — to bardzo przekonywujący argument klasy pracującej w walce o prawa, interesy i pozycję w Państwie.

A przecież właśnie u podstaw tego liczebnego wzrostu Związków Zawodowych i ich znaczenia politycznego — leży zasada jednolitego uzgadniania stanowisk, współpracy, wzajemnego poszanowania itd.

Trzeba więc, żeby każdy człowiek pracy zdał sobie sprawę z tego, że bez owego klimatu jednolitofrontowego, bez współpracy między PPR i PPS Związki Zawodowe pozostałyby ponownie rozbite, albo w najlepszym wypadku groźba rozbicia wisiałaby ustawicznie nad nimi. A rozbite i wewnętrznie osłabione Związki Zawodowe — to rozbity i osłabiony instrument klasy pracującej, nie zdolny należycie bronić jej interesów wobec pracodawców.

Jakie wnioski organizacyjne płyną z tych rozważań w konkretnej sytuacji wyborów do zarządów Związków Zawodowych?

Główny wniosek jest ten, że **peperowcy i pepesowcy pójdą razem do wyborów i wystawią wspólne, uzgodnione listy.** Że w duchu zgody, dobrej woli zostanie rozstrzygnięta sprawa podziału mandatów, odpowiednio do posiadanych wpływów.

W ten sposób peperowcy i pepesowcy odegrają rolę zjednoczonej awangardy, staną się jądrem, wokół którego skupią się bezpartyjni. Odizolują i rozbiją wszelkie agentury reakcyjne, działające wśród robotników i doprowadzą do zwycięstwa sił demokratycznych i postępowych w ruchu zawodowym. Każdy natomiast akt rozsypki peperowców i pepesowców zdezorientuje bezpartyjnych i wzmocni wrogie demokracji reakcyjne elementy.

Utrzymanie i popularyzacja jednolitego frontu jest głównym zadaniem, które stoi przed klasą pracującą w obecnej akcji wyborczej do zarządów Związków Zawodowych. Drugim wielkim zadaniem jest zdecydowana walka z biurokracją w łonie aparatu związkowego.

Niektórzy działacze związkowi oderwali się od mas i przekształcili się w skostniałych biurokratów. **Do zarządów Związków trzeba wybierać ludzi, którzy dali się poznać w produkcji lub w pracy związkowej, jako szczerzy demokraci, oddani Polsce Ludowej.**

Poraz drugi od czasów niepodległości Związki Zawodowe przeprowadzają wybory do ciał kierowniczych. Kończy się pierwszy etap, kiedy głównym celem była walka o jedność, bezpartyjności i masowość szeregów związkowych. Ruch zawodowy wkracza w nowy okres zmagań. Rok 1947 jest pierwszym najtrudniejszym rokiem trzyletniego planu. Trzeba będzie wzmóc wysiłek pracy klasy robotniczej na odcinku walki o podniesienie wydajności pracy, dyscypliny i oszczędności na odcinku generalnej walki o rentowność przemysłu.

Tą drogą klasa robotnicza podniesie dochód społeczny kraju, wykorzystując niezbędne nadwyżki i rezerwy i stworzy zdrowy grunt materialny pod poprawę bytu własnego. Podwyżka płac przeprowadzona w tych warunkach będzie trwała.

Z obecnej kampanii związkowej musi wyjść kierownictwo ruchu zawodowego, które będzie zdolne do przeprowadzenia tych wielkich i trudnych zadań.

Mały Kazio i duży wstyd

Wspaniałą rzeczą są tak zwane „cudowne dzieci”. Przynoszą one pociechę rodzicom, oraz chwałę i sławę miastu z którego pochodzą. Na przykład Rzeszów jest słynny z tego powodu, że urodził się w nim znany szachista Rzeszewski, który jest obecnie światową sławą, a już jako 6-cio letni brzdąc doskonale zarabiał.

Toteż wszelkim objawom niepospolitych zdolności u dzieci powinniśmy poświęcać wiele uwagi.

Z tym większym zadowoleniem możemy podzielić się z naszymi czytelnikami radosną nowinę o pojawieniu się nowego „cudownego dziecka”.

Zostało ono odkryte zupełnie przypadkowo w Cieszynie. Mały Kazio chodzi, jak przystało na grzecznego chłopca, do szkoły i zewnętrznie niczym się nie różni od swoich kolegów. Ale nadszedł dzień, że mały Kazio pokazał co umie.

Oto w szkole pojawiły się mapy, ale nie zwykłe mapy, o niezagraniczne, angielskie. W klasie powieszono dużą mapę wydaną przez wydawnictwo Philips p. t. „Small School-room Map ow the World”. Mapa była bardzo ładna, wydana w 1944 r. i wszyscy chłopcy, razem z nauczycielem geografii, z zainteresowaniem oglądali ją. Ale tylko mały Kazio zauważył pewne szczególne cechy tej mapy. Ze zdziwieniem zwrócił uwagę na to, że szereg nazw polskich miast napisany był po niemiecku. Zainteresowawszy się tą oryginalną mapą, mały Kazio zaczął dokładnie ją studiować i stwierdził, że pan Philips skwapliwie narysował na niej linię wytyczoną przez swego rodaka Curzona, natomiast granice zachodnie pozostawił w starej przedwojennej interpretacji. Naturalnie i Gdańsk był dalej „wolnym miastem”.

Inne dzieci uważały, zresztą słusznie, że jeżeli w klasie powieszono taką mapę, to widocznie uwidocznione są na niej prawdziwe granice Polski, a to co opowiadają o jakichś Ziemiach Odzyskanych, to zwykła bujda.

Ale mały Kazio zainteresował się angielskimi mapami i przejrzał rozdawane w tej samej szkole dzieciom Johnstona „New Era school Atlas” oraz wydane przez Bartholomen „Roude Chart ow the World”.

W atlasie Johnstona mały Kazio ze zdziwieniem stwierdził, że Polska nie ma w ogóle żadnych granic na zachodzie ani starych ani nowych, co pozwala przypuszczać, że terytorium jej dochodzi aż do Kanału La Manche. Natomiast w wydawnictwie Bartholomen po prostu były narysowane stare granice Polski.

Mały Kazio narobił o te mapy wielkiego krzyku i wycofano je ze szkoły.

Może myślicie drodzy czytelnicy, że te mapy z fatalnymi gaffami, dopuszczonymi przez angielskie firmy wydawnicze, znalazły się w szkole cieszyńskiej jakimiś tajemniczymi drogami?

Bynajmniej. Nauczyciel geografii otrzymał je od dyrektora szkoły, a dyrektor szkoły musiał dostać fatalne mapy, bo Kuratorium Śląskie w Katowicach rozdano takie mapy i do innych szkół wojewódzkich. Podobno pochodzą one z bardzo wysoko postawionych źródeł.

I tak, na mapach, przejrzanych przez Kuratorium, dyrektora szkoły i nauczyciela geografii, a może przedtem, przez jeszcze ważniejsze osobistości poznał się nareszcie mały Kazio.

Czyż nie jest on zatem cudownym dzieckiem, dużo mądrzejszym od panów na poważnych stanowiskach?

Mały Kazio a duży wstyd.

JAN KULIG.

Nowa jednostka morska dla polskich rybaków

Rybołówstwo morskie powiększyło się o nową jednostkę. W bieżącym tygodniu podniesiono w Anglii banderę na st. „Syrius”, o pojemności 340 brutto Register Tonn. Trawler został całkowicie zbudowany w Anglii i stanowi własność Pol. Tow. Połowów Dalekomorskich. Trawler ten po podniesieniu bandery wyruszył na połowy na północny Atlantyk.

Marszałek Żymierski przekazuje pułkowi lotniczemu sztandar

ufundowany przez społeczeństwo

Dnia 30 marca odbyła się w Łęczycy uroczystość wręczenia **sztandaru Siódmemu Samodzielnemu** Pułkowi Lotniczemu Bombardowania Nurkowego. Na uroczystość przybyli: minister obrony narodowej, **Marszałek Polski Michał Żymierski**, któremu towarzyszyli generałowie **Popławski i Romejko.**

Marszałka Żymierskiego witały u wrót miasta liczne rzesze mieszkańców Ziemi Łęczyckiej. Po odprawieniu mszy polowej, poświęcenia sztandaru ofiarowanego Siódmemu Pułkowi Lotniczemu Ziemi Łęczyckiej — dokonał pułk. **Warchałowski.** Poświęcony sztandar wręczył **Marszałkowi Żymierskiemu** przedstawiciel społeczeństwa łęczyckiego prosząc naczelnego dowódcę Wojska Polskiego, by przyjął ten dar, jako dowód najgłębszego przywiązania mieszkańców Łęczycy do wojska odrodzonej Polski Demokratycznej.

W odpowiedzi **Marszałek Żymierski** w serdecznym przemówieniu podkreślił nierozerwalną więź łączącą naród z jego żołnierzami, wskazując przy tym, że zacieśnienie tej więzi jest rezultatem postawy żołnierza polskiego, który nie szczędzi swych sił i życia w służbie dla narodu.

Dowiódł tego poległy bohaterską śmiercią generał **Karol Świerczewski**, który zginął w walce z faszystami ukraińskimi.

Dowiedli tego również bohaterscy żołnierze, którzy z narażeniem własnego życia przeciwdziałali powodzi, niosąc pomoc ludności cywilnej.

Z kolei przemówił do zebranych przedstawiciel społeczeństwa łęczyckiego, po czym dowódca pułku płk. **Scibior**, w imieniu żołnierzy ślubował trwać w dalszym ciągu na posterunku walki o silną i zabezpieczoną od wrogów Polskę Demokratyczną.

Na zakończenie uroczystości **Marszałek Żymierski** odebrał defiladę pułku organizacji społecznych, młodzieżowych i ORMO.

Wzdłuż całej trasy defilujących zebrały się liczne tłumy mieszkańców Łęczycy, które zgotowały Marszałkowi Żymierskiemu długo nie milknące owacje, wznosząc nieustannie okrzyki na cześć Rządu i Wojska Polskiego.

Miejska Rada Narodowa miasta Łęczycy, na nadzwyczajnym zebraniu, nadała Marszałkowi Żymierskiemu obywatelstwo honorowe miasta.

Echa procesu Hoessa

Warszawa. PAP. W związku z procesem Hoessa bawił w Warszawie członek Międzynarodowej Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich profesor Harvard University (Stan. Zjedn.) Thompson, badając sprawę dokonywanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych eksperymentów medycznych na więźniach.

Prof. Thompson zainteresował się bardzo ekspertyzą lekarską, złożoną na procesie przez biegłego dr. Kowalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

6,500 placówek handlowych na Pomorzu Zachodnim

Na Pomorzu Zachodnim czynnych jest obecnie 6,500 placówek handlowych. Z cyfry tej 1,350 placówek znajduje się w Szczecinie. Cechą charakterystyczną jest fakt nie powstawania więcej składów handlu spożywczego i otwierania placówek w branży chemicznej i innych.

Walczaki do kotłów wysokoprężnych polskiej produkcji

W najbliższym czasie huta „Ferrum” uruchomi nowy dział produkcji, a mianowicie dział walczaków do kotłów wysokoprężnych.

Walczaki do kotłów wysokoprężnych sprowadzaliśmy dotychczas z Niemiec.

Wybuch wulkanu na Islandii

LONDYN, 1. 4. (PAP). Agencja **Reutera** donosi, że z okrętów, znajdujących się na morzu w odległości 20 mil od brzegów Islandii donoszą w sobotę, że pokłady ich pokryte są popiołem. Wulkan Hekla, położony o 110 km. na wschód od Rejkjavik w Islandii, wznowił działalność po raz pierwszy od roku 1845. Z krateru wulkanu podniósł się olbrzymi słup dymu i popiołu. Jak donoszą z wysp położonych na południe od wybrzeży Islandii, kłęby dymu całkowicie zasłoniły słońce. W domach trzeba było zapalać światło a samochody mogły jeździć tylko z zapalonymi latarniami. Po zboczach wulkanu spływa strumieniem lawa.

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W Łodzi odbył się zjazd delegatów kół powiatowych i miejskich Stronnictwa Demokratycznego z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. W obradach zjazdu udział wzięli członkowie zarządu głównego SD z sekretarzem generalnym wiceministrem Chajnem na czele.

Po otwarciu zjazdu uczestnicy uczcili pamięć tragicznie zmarłego gen. Świerczewskiego 3-minutowym milczeniem. Wyczerpujący referat polityczny wygłosił wiceminister Chajn, poświęcając wiele miejsca stosunkowi Stronnictwa do innych partii Bloku Demokratycznego oraz do polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu RP.

Prelegent stwierdził, iż wielkie reformy społeczne pokrywają się całkowicie z założeniami ideowymi, wytyczonymi w programie SD. Stronnictwo to reprezentuje ce inteligencję, rzemiosło oraz drobnych posiadaczy będzie twardo stać na straży zdobyczy demokracji w Polsce. „Zawsze zwalczać będziemy — stwierdził min. Chajn — nadużycia, spekulacje i paskarstwo, popierając jednocześnie wszelkie zdrowe poczynania drobnych właścicieli, kupców, przemysłowców i rzemieślników.

Po sprawozdaniach przedstawicieli kół miejskich i powiatowych SD Stronnictwo to reprezentujadokonano wyboru nowych władz okręgowego oddziału SD.

Projekt budowy kanału Dunaj-Odra-Łaba

PRAGA, 1. 4. W Przerovie na Morawach odbył się w ubiegłą niedzielę pod hasłem **„Kanał Dunaj — Odra — Łaba”** pierwszy manifestacyjny zjazd wodno - gospodarczy z udziałem przedstawicieli rządu czechosłowackiego, sfer naukowych oraz licznych gości. Zjazd zagaił przewodniczący miejscowej rady narodowej **dr. Mozis**, podkreślając szczególnie, że przez akt podpisania umowy czechosłowacko - polskiej, problem budowy kanału odrzańsko-dunajskiego wysuwa się na czoło zagadnień, dotyczących wspólnych interesów dwóch sąsiadujących ze sobą narodów słowiańskich.

Następnie **prof. inż. Smrcek** zaznajomił uczestników zjazdu z projektem budowy kanału, obalając jednocześnie nieuzasadnione obawy konkurencji, jaką rzekomo groziłaby nowa sieć wodna kolei lub innej komunikacji lądowej. Na zakończenie obrad zjazdu uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu czechosłowackiego jak najszybszego przygotowania odpowiednich warunków międzynarodowych pod budowę kanału Dunaj—Odra—Łaba.

„Nie chcemy jechać do Afryki jako biali Murzyni...”

List żołnierza polskiego z Włoch

Fadowski Mieczysław nadesłał z San Giorgio list do swojej rodziny, zamieszkałej w Chorzowie. Prosił o ogłoszenie listu w prasie krajowej. Poniżej drukujemy ten autentyczny i nader znamienny dokument, obrazujący położenie Polaków na obczyźnie.

Porto San Giorgio, 15. 3. 1947 r.

Droga Wujenko, Lilko i Rysiu!

List Wasz z dnia 1. 3. br. otrzymałem, za który bardzo dziękuję. Odpiszcie mi szybko pocztą lotniczą zwykłym listem jak mogę wrócić do Polski. Pisałem w tej sprawie do ob. Prezydenta RP. Bolesława Bieruta miesiąc temu i jeszcze nie mam odpowiedzi. Martwię się tym, że nie mam domu, do którego bym mógł wrócić z żoną i córką.

Tutaj trzymają nas ci bandyci z przedwojennego BBWR, oficerowie 2-go Korpusu we Włoszech. Oni są w Anglii, a my we Włoszech, bo wszyscy żołnierze żonaci z Włoszkami pozostali we Włoszech.

Nie chcą nas puścić do kraju i sprowadzili z Polski swoje rodziny. Poprzyjeżdżały rodziny hrabiów Potockich, Lubomirskich i innych bogatych ziemian. Któż będzie utrzymywać ich i pracować na nich, jeżeli nie żołnierz, którego chcą wywieźć do Afryki jako białego Murzyna, ażeby pracował dla tych bandytów i dla Anglii.

Jest moc żołnierzy uświadomionych, którzy chcą wrócić do Polski, lecz czekają aż ich zwolnią Anglicy i dadzą im należną odprawę pieniężną za 7 lat zmarnowanych. Żądają od nas obecnie, żebyśmy podpisali akt demobilizacji i oddali książki wojskowe, a potem — obiecują — wypłacą za służbę w wojsku. Żołnierze w obozie we Forli, we Włoszech, zrobili bunt. U nas we Włoszech nie mówi się o tym, że jeżeli ktoś chce jechać do Polski, to zostanie zwolniony i będzie mógł porozumieć się z ambasadą Polski w Rzymie.

Chcą nas bowiem wywieźć do Afryki grupami, do każdej grupy przydzielić 2 oficerów z rodzinami, żeby mogli żyć z pracy żołnierza. **Czyż nie może Rząd Rzeczypospolitej w Warszawie wszcząć energicznych kroków u ambasadora angielskiego w sprawie zwolnienia żołnierzy żonatych z Włoszkami od dowództwa polskiego z Anglii i Włoch?**

Proszę o przesłanie mego listu do gazety i o ogłoszenie go publicznie. Proszę o wszczęcie kroków przez Rząd RP, celem uwolnienia nas od terroru BBWR z 1939 r. Za nich cierpieliśmy i mamy dość tego.

Ukłony

Mietek

Sądzimy, że tym listem zainteresują się odpowiednie czynniki. Oryginał znajduje się w Redakcji.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Palestyńskie

W tych dniach odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem Prof. dr. J. Rostafińskiego zebranie organizacyjne Tow. Przyjaźni Polsko - Palestyńskiej, przy licznym udziale przedstawicieli społeczeństwa. Po informacyjnym referacie oraz ożywionej dyskusji został wyłoniony tymczasowy zarząd Towarzystwa w osobach dr. **A. Bermana, dyr. R. Gadomskiego, płk. I. Galadyka, dyr. M. Pankiewicza**, posła **K. Radziwiłła, prof. dr. J. Rostafińskiego, dyr Wł. Świdowskiego.** Zadaniem zarządu jest nawiązanie kontaktu z demokratycznymi kołami społeczeństwa palestyńskiego, celem współpracy kulturalnej i wznowienie stosunków gospodarczych. Zawiązanie Towarzystwa jest odpowiedzią na utworzone jeszcze w roku ubiegłym Towarzystwo Przyjaźni Palestyńsko - Polskiej w Tel - Avivie.



ZSRR. Grusiński górnik Aleksy Ajba, delegat Rady Najwyższej Związku Radzieckiego.

Czego Liga Odbudowy Warszawy oczekuje od 10 milionów lepiej uposażonych obywateli?

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, zajmująca się organizowaniem akcji pomocy stolicy, została przekształcona w Ligę Odbudowy Warszawy. Dotychczasowa praca nie ulegnie zmianie, nabierze jednak szybszego tempa, gdyż chodzi o upowszechnienie akcji zbiórkowej na odbudowę stolicy. Specjalny nacisk położony będzie na usprawnienie pracy, zwłaszcza komitetów wyższego stopnia (wojewódzkie, miejskie i powiatowe) oraz na powołanie projektowanych komitetów dzielnicowych w miastach.

Poza stałą kampanią zbiórkową, komitety przeprowadzą akcję „Daru wrześniowego” podobnie jak w roku ubiegłym. Normy jednorazowego daru zostaną bardziej zróżnicowane i dostosowane do możliwości płatniczych poszczególnych zawodów. Wytyczną będzie pozyskanie jak najszerszych kół obywateli, którzy zobowiązaliby się do stałych świadczeń materialnych, aby zrealizować w tym roku hasło, że 10 milionów obywateli w Polsce lepiej zarabiających wpłaca na odbudowę Warszawy po 100 złotych rocznie.

Zeszłoroczny pomysł zatrudnienia w Warszawie przy usuwaniu gruzu delegacji z różnych stron kraju zostaje obecnie zaniechany jako nieekonomiczny. Natomiast prace wykonywać będą ochotnicze bataliony pracy, złożone z młodzieży kierowanej do Warszawy na 3-miesięczny obóz.

Problemy energetyki

Przeciętny obywatel, korzystając codziennie z dobrodziejstw energii elektrycznej, nie zdaje so bie sprawy z walki, jaka toczyła się i nadal się toczy o utrzymanie a nawet podniesienie zdolności produkcyjnej zakładów elektrycznych. Podczas gdy u nas ograniczono się do apelu, skierowanego w prasie do odbiorców o oszczędzanie energii elektrycznej w godzinach szczytu — dochodziły nas równocześnie z zagranicy wiadomości o bardzo drastycznych zarządzeniach w tej dziedzinie we wszystkich zgoła krajach europejskich nie wyłączając największych i najbardziej uprzemysłowionych.

Na tak ostry kryzys złożyło się kilka przyczyn, a mianowicie:

1) brak mocy, spowodowany forsownym rucnem w czasie wojny;

2) posucha w roku 1946, która spowodowała obniżenie zdolności produkcyjnej elektrowni wodnych;

3) brak węgla, spowodowany znacznym spadkiem wydobycia w Zagłębiu Ruhry i w Anglii;

4) olbrzymie trudności transportowe, spotęgowane niebywałymi opadami śnieżnymi.

Cały ten splot okoliczności postawił zgoła wszystkie państwa europejskie wobec konieczności stosowania bardzo przykrych dla odbiorcy energii elektrycznej ograniczeń.

Jaki wpływ ma w czasie panowania srogiej zimy pozbawienie obywatela możności korzystania z światła, grzejnika i kuchenki elektrycznej przy równoczesnym braku węgla i gazu na jego samo poczucie i zdrowotność — nie trzeba tu przedstawiać. **Wszystkich tych przykrych ograniczeń w ubiegłej zimie zdołaliśmy uniknąć.**

To, że udało się energetyce polskiej pokonać trudności w zimie 1946-47 roku, nie jest dziełem przypadku. Był to rezultat zarówno wydanych na czas przez kierownictwo zarządzeń, jak również i zdyscyplinowanej postawy całej załogi w wykonywaniu codziennych obowiązków.

Okupant pozostawił nam elektrownie w stanie zaniedbanym, wyniszczonym. Urządzenia wymagały naprawy i remontu, poważną część maszyn przejęto w stanie uszkodzonym, zaś skutki niedostatecznej pielęgnacji i zbyt forsownego ruchu pociągały za sobą dalsze uszkodzenia. Załoga robotnicza została częściowo uzupełniona personel nadzorczy i kierowniczy był zgoła całkowicie nowy.

W tych warunkach koniecznym było uzupełnienie sobie istotnego stanu rzeczy i niezwłoczne wydanie zarządzeń, mogących dać efekt krótkofalowy. Do nich należało:

1) niezwłoczne przystąpienie przede wszystkim przy pomocy sił krajowych do odbudowy uszkodzeń przy równoczesnym przerzuceniu niektórych napraw na zagranicę;

2) niezwłoczny zakup części zapasowych, celem doprowadzenia do pełnego normalnego stanu użytkowego parku maszynowego;

3) zapobiegnięcie dalszym uszkodzeniom przez rygorystyczne terminowe przeprowadzanie okresowych rewizji remontów;

4) przystąpienie do budowy połączeń sieciowych, celem połączenia z sobą elektrowni dotąd odizolowanych, co pozwala na korzystanie z wspólnej rezerwy sieciowej;

5) racjonalna gospodarka energią elektryczną przez powołanie do życia funkcji rozdzielcy obciążeń;

6) opracowanie przepisów obsługi i norm konserwacji urządzeń wytwórczych oraz szkolenie obsługi;

7) wykończenie rozpoczętych inwestycji.

We wszystkich tych punktach energetyka może się poszczycić bardzo poważnymi sukcesami. **Zwalczono przede wszystkim kompleks „zagraniczny".** Wykonano szereg remontów i zabiegów własnymi środkami i w sposób taki, jaki w przedwojennych warunkach byłby uważany za bardzo ryzykowny. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu remont i podniesienie przy tym mocy użytkowej największego turbozespołu 45 MW w elektrowni w Chorzowie, wykonanie przewinięcia statora turbogeneratora 11 MW siłami krajowymi w elektrowni w Małobądzu, uruchomienie nowego kotła i turbozespołu 17,5 MW w elektrowni w Małobądzu, zainstalowanie nowego turbogeneratora zastępczego o mocy 40 MVA w miejsce uszkodzonego w elektrowni w Zabrzu i szereg innych wyczynów, dokonanych przez załogi wszystkich zakładów elektrycznych.

Prym dzierży elektrownia Zakładów „Elektro" w Łaziskach Górnych.

Produkcja wszystkich elektrowni zawodowych Zagłębia Węglowego w roku 1946 przekroczyła o 20 proc. produkcję z 1938 r. (łącznie ze Śląskiem Opolskim) zaś produkcja w styczniu i lutym br. przekroczyła o ok. 20 proc. wzgl. ok. 22 proc. odnośne cyfry w styczniu i lutym 1946 r.

W porównaniu z trudnościami, z jakimi walczyła zagranica i o jakich wspomnieliśmy na początku zdawało by się, że trudności tych u nas nie było, skoro przeciętny obywatel bezpośrednio ich nie odczuł. Trudności te jednak były i są olbrzymie, a miarą ich jest przeciążenie wszystkich elektrowni i ruch bez rezerw. Wszystkie elektrownie utrzymują wszystkie maszyny i kotły w stałym ruchu, za wyjątkiem oczywiście jednostek odstawionych do periodycznego przeglądu. Ten stan rzeczy powoduje poważne perturbacje w wypadku jakiegokolwiek zakłóce nia lub defektu. Wypadki takie powodują konieczność stosowania ograniczeń. Stały deficyt mocy pokrywany jest i u nas częściowo obniżeniem okresów i napięcia.

Pewną ulgę, zwłaszcza w okresach wielkich wód, stanowi pomoc elektrowni wodnej w Rożnowie, używanej jako elektrowni szczytowej. Zimą jednakże z konieczności ogranicza się produkcję chemiczną, przekładając ją na godziny nocne. Podkreślić jednak należy, że dobowa krzywa obciążenia coraz to bardziej się wyrównywuje, w rezultacie ciągle prowadzonej akcji przerzucania szczytów.

Ciężką zimę energetyka ma za sobą. Jednakże odetchnąć jeszcze nie pora. Energetyka staje ciągle wobec nowych zadań nowych problemów. Prócz zadań długofalowych, związanych z inwestycjami, prowadzonymi również intensywnie, dających jednakże efekt dopiero na dalszym planie — do najważniejszych zadań należy niewątpliwie przygotowanie się do nowego sezonu zimowego 1947/1948 r.

Inż. J. MICHEJDA

Moskiewski Instytut Inżynierów
Kolei Żelaznych

50 lat istnieje Mosk. Inst. Inż. K. Z., który nosi obecnie imię J. Stalina. Przez ten czas instytut wypuścił 12.676 inżynierów. Z nich 11.700 osób skończyło instytut już po rewolucji październikowej, t. j. w ciągu ostatnich 29 lat. Teraz w instytucie uczy się 3.000 chłopców i dziewcząt. Wychowankowie instytutu pracują we wszystkich zakątkach ZSRR — który posiada obecnie sieć kolei żelaznych o długości 115.000 km. Prawie 3 miliony osób jest zatrudnione na kolejach radzieckich. — W ciągu bieżącej pięciolatki w ZSRR, prócz odbudowy linii kolejowych, uszkodzonych podczas wojny, będzie zbudowane 7.230 km nowych linii. Będzie zelektryfikowane przeszło 5.000 km linii kolejowych, wśród nich linie na Uralu i Syberii.



Na zdjęciu: Gmach Instytutu

Członkowie wszystkich organizacji podziemnych
przed Komisjami Amnestyjnymi w Warszawie

W ostatnich dniach w Warszawie ujawnił się szef propagandy **ROAK** okręgu lubelskiego **„Jarach" — „Florian"** wraz z 5-cio osobową drużyną. Złożyli oni 5 pistoletów, 5 woreczków z amunicja i 5 granatów. Z tej samej organizacji ujawnili się: oficer sztabu Inspektoratu Lubartowskiego **„Zaporożec"**, komendant rejonu garwolińskiego **„Orlicz"**, członek sztabu powiatowego z Pułtuska **„Łuk"**, dowódca 27-osobowego plutonu w Pruszkowie **„Wicher"**, dowódca drużyny bojowej **„Spokojny"** z Łukowa, 16-letni zastępca drużyny z Pruszkowa **„Huragan"**, który zdał automat belgijski i **„Wanka"** z **Białej Podlaskiej**. Z organizacji WiN do Komisji Amnestyjnej w Warszawie zgłosili się: — zastępca dowódcy żandarmerii z Ostrowia Mazowieckiego **„Wiktor"**, zastępca dowódcy komórki dywersyjnej **„Pralnia II"** — **„Pokrzywa"**, ruszników z powiatu garwolińskiego „Wariat", ze zgrupowania **„Miota"**, **„Kukułka"**, który pełnił funkcję komendanta ochrony lasu, **„Hiszpan"** z grupy **„Szarego"**, którego banda brała udział w napadzie na więzienie w Kielcach, zastępca komendanta obwodu grójeckiego **„Kłos"**, łączniczka z Dęblina **„Fijołek"**, łączniczka obwodowa Garwolin—Żelechów **„Ewa"**, intendent organizacji łukowskiej **„Wiór"**, kwatermistrz w Siedlcach **„Piorun"** i drużynowy z Białej Podlaskiej **„Jacek"**.

Komisja Amnestyjna załatwiła także **„Rysia"** i **„Krystę"** — dowódcę plutonu. Obaj służyli w przeszkoleniowej kompanii dywersyjno-szpiegowskiej pod dowództwem płk. Tomaszewskiego. Kompania stacjonowała w Langwasser koło Norymbergi.

Z innych organizacji przed Komisjami Amnestyjnymi w Warszawie stanęli z obwodu radomskiego NSZ — „Burza", intendentka Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego ps. „515", członek oddziału propagandowego **SGDAK „Niewiadomski"**, zastępca komendanta miasta Gliwice, **KWP** (Konspiracyjne Wojsko Polskie) **„Powała"** i 17-letni kierownik sekcji propagandowej MOA **„Zbik"**.

Przed przyjazdem Polaków
z Rumunii

(s) Na ostatnim posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej w Bytomiu omawiano **tragiczny los 287 rodzin Polaków w Rumunii**, którzy, cierpiąc nędzę i głód **marzą jak o najwyższym szczęściu, o powrocie do kraju.**

Powrót ten nastąpi **w ramach ogólnej repatriacji Polaków z obczyzny.** Większość Polaków z Rumunii zostanie zatrudniona przez przemysł węglowy, a mianowicie przez **Rudzkie Zjed. Przem. Węglowego**, które przygotowuje dla nich **mieszkania w wielkich 15 blokach mieszkalnych w Kędzierzynie**, skąd pociągami będą dojeżdżali do pracy.

Koszt przystosowania bloków do stanu użytkowania wyniesie **około 15 milionów złotych.**

Niezależnie od tego RZPW przygotowuje pewną ilość mieszkań dla reemigrantów we wszystkich miejscowościach, w których ma swoje kopalnie.

Przemysł hutniczy przetrwał trudności
transportowe ostatniej zimy

Przemysł hutniczy, jak i wszystkie gałęzie przemysłu odczuł trudności transportowe powstałe wskutek silnych opadów i mrozów, hamujących ruch kolejowy.

Mimo to plan produkcji za m-c luty został wykonany z małymi odchyleniami, na które złożyły się również inne przyczyny natury technicznej.

Produkcja za okres sprawozdawczy przedstawią się w sposób następujący:

L. p	Grupy materiałowe	Produkcja planowana w tonach	Produkcja wykonana w tonach	Wykonanie planu w %
1.	Koks	73.118	69.986	96
2.	Surówka	69.696	52.638	76
3.	Wyroby walcowane	104.070	95.015	91
4.	Rury bez szwu	74.772	71.155	95
5.	Rury ze szwem	3.920	4.012	102
6.	Wyroby kute i prasowane	1.195	1.040	87
7.	Wyroby ciągn.	2.715	2.894	107
8.	Wyroby zimne walcowane	5.009.5	6.226	124
9.	Wyroby przetwórcze spec.	3.479	4.759.2	137
10.	Konstrukcje	1.905	1.410	74
11.	Odlewy żeliwne	2.530	2.419	96
12.	Odlewy staliwne	1.730	1.808	105

W miesiącu sprawozdawczym państwowy plan produkcyjny wykonało hutnictwo żelaza: w rurach bez szwu, wyrobach kutych i prasowanych, wyrobach zimno-walcowanych, wyrobach przetwórczych i odlewach staliwnych. Plan produkcyjny wyznaczony hutom w poszczególnych grupach materiałowych, oraz trudności w jego wykonaniu przedstawiają się następująco:

Wszystkie koksownie z wyjątkiem koksowni huty „Florian" nie wykonały planu na skutek trudności i przerw w dostawie węgla.

Na niewykonanie planu w dziale surówki złożyły się następujące trudności: słaby dmuch z powodu defektu dmuchawy w hucie „Pokój", postój jednego wielkiego pieca na skutek uszkodzenia rekuperatora na hucie „Kościuszko", oraz warunki atmosferyczne.

Powodem niewykonania planu stali surowej w hutach „Częstochowa", „Bobrek", „Stalowa Wola", „Kościuszko" i „Laura", był brak węgla i gazu. W hucie „Pokój" prócz przeprowadzenia remontu jednego pieca, nastąpi postój pieca dużego, na skutek zawalenia się sklepenia. Przerwy w dostawie koksu węgla i gazu, przede wszystkim na hucie „Pokój" i „Częstochowa", oraz postój walcowni grubej w hucie „Stalowa Wola", spowodowały obniżenie produkcji w wyrobach walcowanych i niewykonanie planu. Niewykonanie planu produkcji rur ze szwem w hucie „Ferrum", tłumaczy się brakiem materiału wsadowego, a w hucie „Pokój" brakiem odpowiednich zamówień. Huta „Łabędy" nie osiągnęła zaplanowanej produkcji w dziale konstrukcji z powodu niekompletnego wyposażenia warsztatów, a huta „Zabrze" na skutek braku potrzebnych materiałów wyjściowych.

37 tys. młodzieży w szkołach Ministerstwa Przemysłu

Szkolenie zawodowe prowadzone przez Ministerstwo Przemysłu rozwija się stale i planowo. W końcu roku 1945 istniało 21 szkół przyfabrycznych, do których uczęszczało 6.126 uczniów.

Rok 1946 przyniósł znaczne powiększenie liczby szkół, których liczba wynosiła 339; zaś uczniów w nich — 34 tys.

Obecnie w dokształcających szkołach zawodowych, w szkołach przemysłowych i liceach, prowadzonych przez Ministerstwo Przemysłu, szkoli się **37 tysięcy młodzieży**, w tym w 62 szkołach przemysłu węglowego szkoli się 6 tys. uczniów, w 53 szkołach przemysłu metalowego — 8 tys. uczniów, w 41 szkołach przemysłu hutniczego — 5 tys., zaś w 102 szkołach przemysłu włókienniczego szkoli się 9 tys. uczniów.

Konsolidacja Polonii francuskiej

Apel Polskiego Związku Zachodniego odnośnie masowego składania podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, odbił się jak już podawaliśmy, szerokim echem wśród Polonii zagranicznej, szczególnie we Francji. Zwołano tam natychmiast i samorzutnie liczne zebrania w osiedlach i koloniach polskich, na których wszyscy obecni podpisywali jednomyślnie powzięte rezolucje.

Celem skoordynowania akcji Rada Narodowa Polaków we Francji zorganizowała konferencję przedstawicieli 38 organizacji, podczas której zebrani wypowiedzieli się za pełnym poparciem inicjatywy P. Z. Z. i podkreślili kilkakrotnie wagę i owocność całokształtu działalności Polskiego Związku Zachodniego dla utrzymania, wzmożenia i uintensywnienia polskości na Ziemiach Zachodnich.

Reprezentanci różnych kierunków politycznych znajdują dzięki hasłom rzucanym przez P.Z.Z. wspólną płaszczyzną porozumienia co nie może pozostać bez doniosłych następstw na przyszłość. Zwrot „bez różnicy przekonań politycznych" snuł się niby nić przewodnia poprzez obrady i widnieje też w zbiorowej rezolucji 38 organizacji, wśród których nie brak i takich, które zajmowały do niedawna wyczekujące lub nawet nieprzyjazne stanowisko względem rzeczywistości Odrodzonej Polski.

UNRRA dostarczy naszym portom urządzeń chłodniczych

W ciągu bieżącego roku UNRRA dostarczy Polsce pewną ilość urządzeń chłodniczych do przechowywania ryb. Urządzenia te zostaną zainstalowane częściowo na Wybrzeżu częściowo zaś na zapleczu. Polska otrzyma urządzenia chłodnicze dla chłodni rybnej w Gdyni, która w ten sposób zostanie powiększona, oraz dziewięć urządzeń dla mniejszych chłodni, które zostaną zainstalowane w małych portach rybackich na Wybrzeżu i przypuszczalnie na zapleczu w ośrodkach handlu świeżą rybą. Ponadto otrzymamy 150 konserwatorów sklepowych, które zostaną zainstalowane w głębi kraju w sklepach rybnych, oraz 22 wielkie transportery samochodowe będące swego rodzaju ruchomą chłodnią rybną. Transportery te pozwolą na zwiększenie transportu ryb świeżych do wielkich miast Polski nawet w okresie letnim.

Import rasowych koni

Firma „DAL" w ramach umów handlowych sprowadziła w bieżącym tygodniu z Francji transport koni hodowlanych najwyższej klasy. Konie te przeznaczone są dla stadnin państwowych w Wielkopolsce. Wartość ich wynosi 17 mil. franków.

200 ton śliwek na święta

Wydział Handlu Zagranicznego „Społem" zamówił w Jugosławii 200 ton śliwek suszonych.

Śliwki zamówione nadeszły i natychmiast są rozprowadzane przez okręgowe oddziały spożywcze „Społem". Cena 1 kg śliwek w detalu będzie wynosiła około 250 złotych.

Wznowienie procesu Makowelskiego

B. oficer AK oskarżony o zdradę przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie wznowiona została wczoraj rozprawa Aleksego Makowelskiego, b. oficera AK oskarżonego o zdradzenie przed Gestapo zakonspirowanej polskiej radiostacji i spowodowanie aresztowania wielu osób. Świadkowie, Musiałowicz, kpt. Kizny i Kasprzak, którzy padli wówczas ofiarą tych aresztowań podnoszą obecnie w swych zeznaniach jako okoliczność obciążającą Makowelskiego — iż został on wkrótce po aresztowaniu w zupełnie niezrozumiały i tajemniczy sposób zwolniony z Pawiaka. Wedle zeznań Kasprzaka jeden jedyny Makowelski wiedział o transakcji dotyczącej sprzedaży części radiowych i właśnie o te transakcje wypytywali w czasie badań na Szucha gestapowcy.

Z drugiej strony zeznania innych świadków przedstawiły Makowelskiego w korzystniejszym świetle. Łączniczka konspiracyjna Zagórska ps. „Mila" wystawia oskarżonemu pochlebne świadectwo z późniejszego okresu jego pracy w kontrwywiadzie. Niemka Kirsz — maszynistka z Alei Szucha uważa, że tajemnicze zwolnienie Makowelskiego z Gestapo było możliwe, gdyż policja niemiecka chciała go w dalszym ciągu śledzić.

Doniosła innowacja
w warszawskiej Rzeźni Miejskiej

Z dniem 1 kwietnia br. Rzeźnia Miejska w Warszawie przystępuje do ściągania skór z ubitych wieprzy. Próby przeprowadzone przez komisję składającą się z przedstawicieli Centrali Skór Surowych i delegata Ministerstwa Przemysłu wykazały kompletne przygotowanie do rozpoczęcia tej pracy. Wskutek braku specjalnych maszyn, które należało by sprowadzić z Jugosławii — ściąganie skór odbywać się będzie ręcznie.

Niezwykle drogi ten surowiec dotychczas po większej części marnował się. Na mniejszą skalę prowadziły te prace rzeźnie w Płocku i Katowicach.

Rzeźnia warszawska stanie się obecnie głównym poważnym dostawcą skóry świńskiej co przyczyni się niewątpliwie do obniżenia jej ceny.

Wzrost drożyzny w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. Prezydent Truman i minister skarbu Snyder jednogłośnie wyrazili zaniepokojenie z powodu bezustannie wzrastających cen w USA. Truman oświadczył wręcz, że przemysłowcy powinni zdawać sobie sprawę z grożącej inflacji i natychmiast obniżyć ceny produktów. Snyder powiedział, że ceny wymknęły się spod wszelkiej kontroli. Według danych **Biura Statystyki Pracy**, ceny w lutym b. r. były wyższe o blisko 18 proc. niż w odpowiednim okresie ub. roku.

„Wall Street Journal" dowodzi, że nie ma prawie nadziei na to, aby wielki przemysł dobrowolnie obniżył ceny. Tylko dwa wielkie koncerny Ford i International Harwester obniżyły dotychczas ceny na swoje towary, ale uczyniły to — zdaniem dziennika — z czysto reklamowych względów.

„DOM DZIECKA"

Centr. Zarządu Przem. Węglowego

„Dom Dziecka" CZPW w Wiśle patrzy jasnymi ścianami i szeregiem okien parteru i pierwszego piętra w Dolinie Dziechcinki. Aż tutaj, w dolince, dolatują nas zmieszane głosy małych pensjonariuszy, którzy słoneczne niedzielne popołudnie spędzają na sąsiadującej własnej skoczni narciarskiej. Podchodzimy bliżej. — Trzydziestu chłopców w wieku od 5 do 12 lat otacza nas kołem.

WSZYSTKO TO SIEROTY, W KILKU WYPADKACH PÓŁSIEROTY PO GÓRNIKACH

Pracownicy przemysłu węglowego finansują ten „Dom Dziecka". Poznajemy nowych pensjonariuszy:

Czternastoletni **Józef Zawka** jest tu zaledwie od półtora miesiąca. Do niedawna sprzedawał bułki przed dworcem w Katowicach. Ojciec jego, inwalida kop. Katowice zmarł w czasie wojny, matkę stracił Józek już dawno, został u macochy, która ma jeszcze troje własnych dzieci. „Opowiedz nam, jak to handlowałeś w Katowicach" — zwracamy się do chłopca. Reakcja jest nieoczekiwana — malec odwraca głowę, zasłania oczy i wybucha płaczem. Sprawa niebawem wyjaśnia się. W czasie swojej kariery sprzedawcy bułek chłopiec wiele razy był zatrzymany przez milicję i odsiadywał po kilka dni w piwnicy dworcowej. Jeszcze dziś — na widok obcych ludzi, odzywa się w nim przestraszone szczute dziecko ulicy. Zapewniamy, że nic mu już nie grozi, że chcemy jedynie wiedzieć, czy jest zadowolony z obecnego losu i natychmiast pucułowaty, dobrze odżywiony buziak rozbłyska uśmiechem. Opowiada, że jest mu dobrze, chodzi do czwartego oddziału szkoły powszechnej, jeszcze nie wie, czego chciałby się uczyć w przyszłości, ale bułek przed dworcem sprzedawać już nie pragnie.

Drugi z nowszych mieszkańców „Domu Dziecka" to kilkuletni zaledwie **Bolek Kot**. Mieszkał na hałdach kopalnianych, wydobyty z nędzy i przez Związek Zawodowy górników skierowany do „Domu Dziecka" w Wiśle, znalazł tu dach nad głową, opiekę, naukę i rodzinę. Największą dla niego karą za łobuzowanie jest groźba, że, jeśli nie będzie grzeczny wróci na hałdy — z płaczem przyrzeka poprawę, na hałdy za nic nie wróci.

Dwaj bracia Czechowscy z Czechowic liczą 5 i 8 lat życia. Zupełne sieroty. Ojciec, górnik kop. „Silesia" został aresztowany przez Niemców za przechowywanie partyzantów i słuchanie radia, jak opowiada starszy z chłopców. Matka, która nazajutrz poszła prosić o męża nie wróciła również. Oboje zginęli w Oświęcimiu.

„Każde z dzieci, które tu widzicie, przeżyło dramat i prawie zawsze nędzę" — opowiada nam kierowniczka Domu, starsza miła pani, o dużym doświadczeniu wychowawczym, bo zorganizowała już w powojennej Polsce kilka tego rodzaju schronisk dziecięcych, a w ubiegłym roku rozstawała się wśród łez z gromadką dziewcząt, sierot warszawskich, którym przez rok w tym samym Domu Dziecka z ramienia Centralnego Urzędu Przemysłu Węglowego zastępowała matkę.

Kierowniczka pokazuje nam urządzenia sierocińca: jadalnię, świetlicę i pokój do nauki, sypialnie. Wszędzie jasno, przestronno, wygodnie.

Dzieci z nielicznymi wyjątkami, przybywają obdarte i niemal bose. Ubiera się je na miejscu. Obecnie szyje się dla nich nowe ubranka i bieliznę, na którą „Dom" otrzymał 1200 m płótna, zmienia się nietrwałe łóżka drewniane na solidne metalowe, uzupełnia się pościel i bieliznę pościelową, słowem robi się wszelkie starania, aby „Dom Dziecka" był dla sierot ich prawdziwym domem rodzinnym.

Żegnani przez rozhasaną gromadkę narciarzy, sankarzy i tych co z braku nart lub sanek, ślizgają się na razie na obcasach, opuszczamy tę przystań sierot górniczych z głębokim przeświadczeniem, że pieniądze tutaj lokowane nie są groszem wyrzuconym na marne, że służą one wielkiemu celowi. Oprocentują się one kiedyś stokrotnie.

ID

Posiedzenia Komisyj Sejmowych

...Wojskowej

Sejmowa Komisja Wojskowa rozpatrywała na posiedzeniu w dn. 31 ub. m. 4 dekrety wojskowe. Pos. Nagórski (SD) ref. dekret o ustanowieniu medali zwycięstwa i wolności 1945 r. Poseł F. Zawilewski (PPR) referował dekret o ustanowieniu Śląskiego Krzyża Powstańczego. Poseł Podolski referował dekret o służbie wojskowej nadterminowych i podoficerów zawodowych. Poseł Ćwik (PPS) referował dekret o poborze rekruta na r. 1947. Komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie wszystkich wyżej wymienionych dekretów.

...Zdrowia

W sali Domu Poselskiego odbyło się w dniu 31 bm. posiedzenie Sejmowej Komisji Zdrowia, na której poseł Wrona - Morski (SL) referował dekrety o upoważnieniach do wykonywania czynności felczerskich, o organizacji samorządu zawodowego lekarsko - dentystycznego i aptekarskiego oraz o zwalczaniu chorób wenerycznych. Postanowiono zgłosić wniosek na plenum Sejmu o przyjęcie referowanych dekretów.

W czasie obrad Komisji poruszono również sprawę pomocy dla akademików w ramach kompetencji resortu Ministerstwa Zdrowia. Komisja opowiedziała się również za koniecznością przekazania Ministerstwu Zdrowia — Państwowej Rady do Walki z Alkoholizmem i Narkomanią.

Na posiedzeniu Komisji obecny był **minister zdrowia dr. Michejda.**

Wydajność pracy i sił roboczych w przemyśle węglowym

Według danych Europejskiej Organizacji Węglowej (ECO), **polski przemysł węglowy stoi pod względem wydajności pracy na pierwszym miejscu** wśród wszystkich europejskich producentów węgla. Tym niemniej zaznaczyć jednak trzeba, że wydajność pracy górników w Polsce jest jeszcze niższa, niż przed wojną. Z końcem 1946 roku osiągnięto przeciętną dzienną wydajność 1.068 kg wydobytego węgla na robotnika, co odpowiada 67 proc. przeciętnej wydajności w 1938 r.

W kopalniach naszych pracują jeszcze pracownicy przymusowi, jakimi są jeńcy niemieccy, pracują też ludzie starsi, którzy w normalnych warunkach winni być zemerytowani. Na około 250 tys. pracowników przemysłu węglowego, z czego 205 tysięcy pracuje na kopalniach (zarówno pod- jak i nad ziemią) — około 33 proc. pracuje z tych czy innych względów z mniejszą wydajnością i ludzi tych należało by wymienić. Przewiduje to częściowo plan trzyletni, według którego stan załogi winien też wzrosnąć o około 40 tysięcy ludzi. Aby to osiągnąć, przemysł węglowy stara się o repatriację górników, których wypadki wojenne rzuciły poza granicę kraju, oraz o reemigrację górników polskich z Zachodu, przede wszystkim z Francji. **W ciągu roku 1947 oczekuje się powrotu do kraju 20 tysięcy górników, z głębi kraju zaś, ze wsi liczy się na napływ dalszych sił roboczych, które szkolone będą na kursach dokształcających i w górniczych szkołach zawodowych.**

Jeśli w porównaniu z r. 1938 mamy dziś w kopalniach załogę liczniejszą o przeszło 25 proc., natomiast wydobycie osiągnęło w grudniu 1946 r. 79 proc. produkcji z 1938 r., to podkreślić trzeba, że procent ten różni się od siebie znacznie w poszczególnych zagłębiach. I tak w kopalniach, które już przed wojną były we władaniu Polski, wydobycie osiągnęło 98 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy w kopalniach opolskich tylko 56 proc., a w dolnośląskich — 58 proc. Jest to właśnie ściśle związane ze wspomnianym wyżej stanem załogi: na terenie Ziem Odzyskanych, gdzie trzeba było zastępować górników - Niemców, bądź korzystać do czasu z ich niezbyt chętnej pracy, gdzie trzeba było zatrudniać jeńców i gdzie napływający coraz szerszym strumieniem element polski nie natychmiast mógł osiągnąć stopień przygotowania i wydajności fachowej załogi kopalń „staropolskich" — sytuacja musiała być cięższa. Jednakże postęp jest wyraźny. W porównaniu z 1945 r. wydajność górnictwa węglowego wzrosła o 26 proc., przy czym wykazuje nadal tendencję zwyżkową.

Akcja walki z gruźlicą

Długi, wyniszczający okres wojny złe warunki higieniczne, niedożywianie — odbiły się w zastraszający sposób na stanie fizycznym naszej młodzieży. Święci tu triumf wróg nr. 1 — gruźlica. Przeprowadzone badania wykazały olbrzymi procent młodocianych, zagrożonych gruźlicą lub posiadających gruźlicę otwartą. W walce z tą straszną chorobą, do której zmobilizowane zostały wszelkie istniejące środki, spieszy nam z wydatną pomocą Duński Czerwony Krzyż.

W styczniu br. przybyło do Polski z ramienia rządu duńskiego i Duńskiego Czerwonego Krzyża czterech wybitnych lekarzy duńskich, którzy w Ministerstwie Zdrowia na konferencji z min. dr. **Tadeuszem Michejdą** i wicemin. **dr. Bolesławem Kożusznikiem** oraz pełnomocnikiem Okręgu Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, ob. **Alfredem Lewandowskim**, omówili plan akcji pomocy duńskiej w walce z gruźlicą.

Akcja ta przeprowadzona będzie przy współudziale Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Gruźlicą PCK i okręgu warszawskiego. W pierwszym rzucie objąć ona ma: personel szpitalny i sanitarny, prewentoria dziecięce, personel nauczycielski i młodzież szkolną.

W związku z wytyczonym planem **przybywa do Polski z Danii zespół sanitarny 5-ciu ekip, z najlepszym duńskim specjalistą do walki z gruźlicą, dr. K. S. Steinem** na czele. Każda ekipa składa się z jednego lekarza, 2 starszych pielęgniarek, sekretarza i tłumacza. Ekipy te przeprowadzać będą szczepienia ochronne szczepionką Calmetta. **Każda ekipa będzie szczepić dziennie około 1500 osób, co da w sumie przeciętnie około 7,000 szczepień dziennie.** Szczepionki dostarczy Duński Instytut Serologiczny. Szczepionka dowożona będzie z Danii raz w tygodniu samolotami i będzie dwukrotnie kontrolowana: przez Duński Instytut Serologiczny i przez Polski Państwowy Instytut Higieny.

Szczepienia zaczną się już 10 kwietnia w Warszawie i Łodzi i przeprowadzane będą w następującej kolejności: 1) dzieci sierocińców, 2) szkoły średnie, zawodowe, powszechne, przedszkola, 3) fabryki 4) ludność cywilna. Po Warszawie i Łodzi szczepienia będą przeprowadzane kolejno we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach. Cała akcja ma charakter masowy i obliczona jest na 2 lata.

Koła Bezpieczeństwa Pracy w zakładach przemysłowych

Jednym z przejawów troski o zapewnienie pracownikom przemysłu odpowiednich warunków pracy jest organizacja Kół Bezpieczeństwa Pracy w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu.

W roku 1946 liczebny stan Kół wykazał olbrzymi wzrost. Podczas gdy w maju 1946 r. działały 844 Koła, to według danych z lutego rb. stan Kół wynosił 1.876, co stanowi wzrost o przeszło 120 proc.

Średnio około 75 proc. zakładów zatrudniających ponad 50 pracowników posiada już zorganizowane Koła Bezpieczeństwa Pracy. Wiele gałęzi przemysłu ma już organizację Kół całkowicie zakończoną, jak np. przemysł drzewny i skórzany. Przemysł hutniczy ma wykonaną organizację Kół w 99 proc. metalowy w 93 proc., a chemiczny w 94 proc.

Materiały dla produkcji mebli

Podstawowym półfabrykatem przy produkcji mebli są sklejki i płyty (około 80 proc.). Roczne ich zapotrzebowanie wynosi około 250 m³ sklejki i 16 tys. m³ płyt stolarskich.

Do tej pory przemysł drzewny dysponował dwiema zaledwie fabrykami, które w niewielkim procencie mogły zaspokoić zapotrzebowanie.

Odbudowywana obecnie fabryka w Piszu ma brak ten uzupełnić. O rozmiarach przeprowadzanych w fabryce inwestycji mówi już sam kosztorys, który sięga 52 mil. zł. Fabryka będzie oddawana do użytku etapami, tak, iż w drugiej połowie bieżącego roku powinna rozpocząć produkcję.

Krajowe nawozy sztuczne będą na czas

Spółdzielczość pracuje bez zarzutu

Dnia 28 b. m. Poselska Komisja Rolna obradowała nad wnioskiem posła SL, domagającym się od Rządu szczególnej troski o rozprowadzenie na czas nawozów sztucznych w kampanii wiosennej. Z wyjaśnień przedstawicieli Min. Przemysłu, Min. Rolnictwa i „Społem" wynika, że wiosenny plan rozprowadzenia nawozów krajowych już wykonano niemal w 100 %, a w przewidzianym w planie terminie do 1. 4. będzie wykonany w pełni.

Stwierdzono, że spółdzielczy aparat rozdzielczy „Społem" na czele i Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego pracują skrupulatnie i bez zarzutu.

Wyjaśniono również, że niedomagania akcji nawozowej ubiegłej jesieni nie były zawinione przez „Społem" i państwowy aparat rozdzielczy.

Samoloty Piper Cub przybyły do Polski

Druga partia samolotów sportowych, zakupionych z demobilu amerykańskiego dla Aeroklubu RP, typu Piper Cub, w ilości 76 maszyn przybyła niedawno do Słupska.

Część samolotów wymaga remontu. Drobniejsze naprawy przeprowadzą we własnym zakresie okręgowe warsztaty poszczególnych aeroklubów, większe natomiast remonty przeprowadzać będą Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu.

Akcja specjalna odbudowy wsi

W związku z koniecznością jak najszybszego i w jak najdogodniejszych warunkach zasiedlenia Ziem Odzyskanych, Ministerstwo Odbudowy w szeregu powiatów na tych ziemiach przeprowadzi w okresie 3-letnim akcję specjalną odbudowy wsi.

W woj. olsztyńskim zaszeregowano do tej akcji 6 niżej wymienionych powiatów, biorąc pod uwagę ich położenie geograficzne, rodzaj gleby i chłonność: **Bartoszyce, Braniewo, Iławka, Kętrzyn, Pasłęk i Nidzica.**

Z pozostałych powiatów postanowiono najwięcej subsydiować pow. Ostroda ze względu na nasilenie ruchu osiedleńczego i dużą liczbę autochtonów, którzy powracają z Niemiec i obejmują swe gospodarstwa zajęte już przez repatriantów. Sytuacja ta wymaga szybkiej pomocy w odbudowie dla tej ostatniej grupy ludzi.

43 tysiące członków Zw. Sam. Chłop.

Szczecin. Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu Zachodnim liczy już 43 tysiące członków i jest najpoważniejszą organizacją województwa szczecińskiego. Zorganizowane zostały przez ZSCH 1403 gromady.

Pożyczki siewne i nawozowe dla rolników

Rolnicy Ziem Odzyskanych otrzymają wiosną na akcję siewną 62 tysiące ton zbóż jarych oraz 100 tysięcy ton ziemniaków. Te ilości materiałów siewnych w naturze zostaną oddane rolnikom na kredyt (na skrypty dłużne).

Obok pomocy w naturze władze postanowiły uruchomić również dla rolników odpowiednie kredyty bankowe na zakup zboża siewnego. Na cel ten otrzymają rolnicy Pomorza Zachodniego 21 milionów złotych. Z sumy tej 9 milionów złotych zostanie przeznaczonych na kredyty na zakup materiałów siewnych a 12 milionów na kredyty związane z zakupieniem przez rolników nawozów sztucznych.

Kredyty powyższe zostaną rozprowadzone pomiędzy rolników przez terenowe placówki kredytowe na okres do 9 miesięcy za zabezpieczeniem wekslowym przy oprocentowaniu 6 proc.

Kronika rolnicza

Przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych istnieje Państwowy Fundusz Ziemi. Powstał on na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z dn. 6. IX. 1944 r.

Państwowy Fundusz Ziemi przekazał dotychczas 5.747 majątkom państwowym będącym w administracji Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich ponad 1.731 tysięcy hektarów ziemi.

360.000 rodzin na starych ziemiach otrzymało z Państwowego Funduszu tytułem nadziałów z parcelacji ponad 1 milion hektarów ziemi.

492.000 rodzin osiadłych na Ziemiach Odzyskanych otrzymało z funduszu ponad 3.500.000 hektarów.

Ponadto 150.000 hektarów gruntów na Ziemiach Odzyskanych są już w trakcie obsadzania i 150.000 hektarów gruntów jest przeznaczonych do parcelacji.

Ogółem wypada, że Państwowy Fundusz Ziemi przekazał około 5 milionów hektarów ziemi dla przeszło 900.000 rodzin. Średnio więc każda rodzina otrzymała od 5 do 6 hektarów ziemi.

* * *

W grudniu 1945 roku Polska zawarła umowę ze Szwecją na dostawę bydła zarodowego. Import tego bydła do kraju trwał ponad 9 miesięcy i we wrześniu roku ubiegłego został zakończony.

Zakupiliśmy ogółem 3718 sztuk bydła. W tym 310 buhajów i 3.408 jałowic.

Cały ten import został rozdzielony pomiędzy hodowców przez Izby Rolnicze oraz przydzielony indywidualnie rozmaitym państwowym instytucjom rolnym dla odbudowy hodowli zarodowej.

Import bydła ze Szwecji przybył do nas w 20 transportach (około 186 sztuk w każdym transporcie) i na ogół dokonany został prawie bez strat.

* * *

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dostarczyło rolnikom do dnia 1 marca ponad 226 tysięcy ton nawozów azotowych, fosforowych i potasowych.

Na zwalczenie nosacizny koni i pomoru świń Ministerstwo Rolnictwa przekazało ostatnio potrzebującym województwom 53 miliony złotych.

118)



przełożył: **Leopold Lewin**

Prowadząc zwiady na podejściach do rzeki Uż, coraz częściej słyszałem z ust tubylców nazwę „Gruby las". Po spotkaniu z oddziałem Mogiły, do zagadnień, które należało wyjaśnić, dołączyłem z rozkazu Rudniewa jeszcze jedno: czy działają w tych stronach jacyś partyzanci, czy nie. I prawie wszyscy zapytani mieszkańcy odpowiadali:

— O, tam, za Szepieliczami, jest „Gruby las", tam podobno są partyzanci.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Gdzie jest las, i do tego jeszcze gruby, tam powinni być partyzanci... Dopiero później dowiedziałem się, że nazwę „Gruby las" nosiła wieś, położona w szczerym polu. Obok niej znajdowała się wieś „Cienki las", „Długi las" i wiele innych.

Co prawda, niedaleko Grubego i Cienkiego lasu rzeczywiście zaczynały się gęste lasy, ciągnące się na północ i wschód od Prypeci, Mozyrza i Baranowicz. Doszliśmy do tych miejsc w końcu marca. Rozłożyliśmy się obozem na południowym skraju lasów i zajęliśmy okoliczne wsie. Pawłowski, rwąc się do walki, wyprosił od dowództwa trzy kompanie na przeprowadzenie „gospodarczej operacji". Napadł na ośrodek rejonowy Wielkie Szepielicze i zdobył składy mąki, owsa, tytoniu i soli.

Nadchodziła wiosna trawy i lasu. Pogoda wciąż poprawiała się, tak, że niekiedy zatrzymywaliśmy się na dzienne postoje nie we wsi, a w lesie. Kiedyś podczas takiego postoju, włócząc się naokoło obozu, wyszedłem na niewielką leśną polanę. W niżej położonych miejscach jeszcze leżał śnieg, a na piaszczystych pagórkach było już sucho i gdzie niegdzie przezierała zielona trawa.

Nezadowolenie z ostatnich dni i świadomość niespełnionego do końca obowiązku rozdrażniały mnie. Z daleka, jak rój pszczół, huczał obóz. Przytłumione lasem pieśni były szczególnie harmonijne i smętnie-melodyjne. Przeszedłem na drugą stronę polany, i dźwięki przycichły. Nagle usłyszałem trzask gałęzi i silny głos Wołodii Zebołowa: jak zwykle w samotności recytował wiersze.

Po kilku minutach na polanę wyszedł Rudniew. Chodził krótki czas nerwowym krokiem po polanie, podkręcając wąsa, po czym, zwabiony głosem Zebołowa, zbliżył się do niego.

Wołodia nie zauważył komisarza i, zawzięcie gestykulując swoimi kikutami, wykrzykiwał:

Posłuchajcie, towarzysze potomkowie,
mnie, agitatora, przywódcy — gardiacza. *)

— Co to za hałasy, zaciekły wrogu czystej wody! — zapytał komisarz podchodząc.

Zebełow uśmiechnął się.

— Ot tak, o życiu, towarzyszu komisarzu. Ilu jest mężczyzn w Związku Radzieckim?

— Dużo, Wołodia, dużo...

— Tak sobie myślę, że gdyby każdy zdrowy chłop zabił jednego Niemca...

— Jak, od razu, w ciągu jednego dnia? — zaśmiał się komisarz.

— No, nie w ciągu jednego dnia, ale tak w krótkim czasie.

— A kto będzie pociski wyrabiał, kule?

Wołodia nie odpowiedział.

— Wiesz co, przyjacielu? Francuzi jeszcze w poprzedniej wojnie obliczyli, że na każdego żołnierza walczącego w okopach, pracuje kilkudziesięciu ludzi.

— Kilkudziesięciu? — ze zdziwieniem spytał bezręki żołnierz.

Komisarz usiadł obok niego i położył mu rękę na kolanach.

— W tej wojnie statystyka zupełnie inna. Tak, bracie. A mężczyzn bez mała sto milionów, od tego trzeba odjąć starców i dzieci, a potem tych, co wyrabiają pociski i kule.

— To ja rozumiem, ale mimo to, coby było, gdyby każdy zdrowy mężczyzna zabił Niemca, jednego Niemca? No, chocby tylko ci, co nie wyrabiają ani pocisków, ani kul?

— Zlituj się nad Niemcami, krwiożerczy człowieku! Gdyby każdy zabił Niemca, wojna skończyłaby się na drugi dzień.

— Ot właśnie.

Pomilczeli trochę. Potem Rudniew, odpędzając troskę, która ostatnio coraz częściej ocieniała jego piękną twarz, zwrócił się do Wołodii:

— Co łatwiejsze, bić się czy przeżywać wojnę na tyłach?

— Jak komu.

— No, dajmy na to, dla człowieka uczciwego i nie tchórza?

— Nie wiem...

— A mnie się zdaje, że podczas wojny dla człowieka o czystym sumieniu najłatwiej jest być na froncie.

— No tak! A kto w takim razie będzie kochał Ojczyznę? — krzywo uśmiechnął się Wołodia.

Rudniew, jak gdyby go nie słysząc, ciągnął dalej:

— Od wojny cierpią najbardziej: z rzeczy — szyby, ze zwierząt — konie, a z ludzi — kobiety i robotnicy na tyłach. Tak, ci właśnie ludzie, którzy pracują na każdego z nas...

— No, towarzyszu komisarzu, znowu każdy na tyłach — zająknął się Wołodia.

(C. d. n.)

*) „Na cały głos" Majakowskiego, przekład Broniewskiego.

Po roku pracy Śląskich Linii Autobusowych

Z okazji rocznicy uruchomienia po wojnie Śląskich Linii Autobusowych w ub. tygodniu, w piątek, odbyła się w dyrekcji Śl. L. A. konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli miejscowej prasy oraz członków Zarządu Związku i dyrekcji. Na konferencji prezes Zarządu Związku Międzykomunalnego, poseł Nowacki, omówił dotychczasową działalność Śl. Linii Autobusowych, podkreślając olbrzymie wysiłki włożone w odnowienie Śl. L. A. i uruchomienie komunikacji autobusowej. Śląskie Linie Autobusowe reaktywowane zostały w listopadzie 1945 r. W lutym 1946 r. powołane zostały nowe władze Związku Komunalnego — Samorządowego. Na przewodniczącego Rady Związku powołany został wicewojewoda płk. Ziętek, na zastępcę dr Laszer, starosta pow. katowickiego a w skład Rady weszli przedstawiciele udziałowców Śl. L. A., którymi są miasta Katowice, Chorzów, Gliwice i Siemianowice oraz powiaty katowicki i rybnicki. Prezesem Zarządu Związku jako naczelnej władzy powołany został ob. poseł Nowacki, wiceprezesem ob. poseł Sobol oraz na członków Zarządu obywatele Wysocki, Matura i Cyplenka, przewodniczący P. R. N. Dyrektorem został twórca S. L. A. ob. Szkudlarz, dyr. techn. inż. Antes i dyr. adm. ob. Kroczek.

Leyland — Autobus Śląskich Linii Autobusowych.

Już w marcu 1946 r. S. L. A. uruchomiły pierwszy odcinek linii autobusowej Katowice — Bytom przy pomocy zaledwie dwóch autobusów. Były to zużyte stare wozy. Dużą pomocą były przydzielone przez gen. Popławskiego 12 autobusów z demobilu. Autobusy te musiały ulec gruntownemu remontowi i uzupełnieniu urządzeń wewnętrznych. Następnie przez zakupy na wolnym rynku Śl. L. A. powiększyły tabor o dalsze 14 wozów. Zakupywane były oddzielnie karoserie, podwozia i silniki oraz różne części zamienne i montowane we własnych warsztatach naprawczych przy ul. Mickiewicza. Tabor Śląskich Linii Autobusowych w ciągu ub. r. wzrósł do 28 autobusów i sześciu przyczepek z pozostałych wraków. W niedługim czasie zostaną oddane po wyremontowaniu trzy dalsze autobusy.

Już po roku czasu swej działalności ŚLA uruchomiły 13 linii autobusowych o łącznej długości trasy 296,5 km. Ogółem w ciągu roku autobusy przebyły 960.148 km. przewożąc 3.358.345 osób.

Śląskie Linie Autobusowe zatrudniają ogółem 250 ludzi. W warsztatach zatrudnionych jest 120 pracowników. Obsługa liniowa składa się ze 100 ludzi, a personel administracyjny złożony jest z 30 pracowników.

Śl. L. A. są przedsiębiorstwem rentownym, budżet swój zamknęły sumą 7,5 miliona zł. zysku. Uchwałą powziętą w dniu 21 marca br. pół miliona złotych przeznaczonych zostało na cele społeczne, a mianowicie: **200 tysięcy złotych na Fundusz Odbudowy Szkół, 100 tysięcy zł. na budowę pomnika powstańców na Górze św. Anny, 50 tysięcy złotych dla RTPD, 30 tysięcy złotych na biblioteki szkolne, 25 tysięcy złotych dla PCK, 15 tysięcy złotych dla Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, 40 tysięcy złotych na odbudowę Warszawy a reszta na inne cele społeczne.**

Istnieje projekt by Śląskie Linie Autobusowe i Śląskie Koleiki Elektryczne złączyć w jedno przedsiębiorstwo komunikacyjne pod nazwą Śląskie Linie Komunikacyjne, stanowiące wyłączną własność Związku Międzykomunalnego. Uprawniło by to w wielkiej mierze komunikację tak motorową jak i elektryczną na terenie okręgu przemysłowego na Śląsku. J. S.

Chorzów ku czci gen. Świerczewskiego

(alt W ubiegłą niedzielę w Teatrze Miejskim w Chorzowie odbył się manifestacyjny wiec urządzony przez MK. PPR z racji tragicznej śmierci generała broni, wiceministra obrony narodowej śp. Karola Świerczewskiego. Do licznie zebranych przemówił na wstępie prezydent miasta tow. **B. Polczyk.** Z kolei przemawiali z ramienia Wojska Polskiego **mjr. Papierkowski** nadto wiceprezydent **Stanoszek.** W zakończeniu wiceminister Ziem Odzyskanych **mgr. Józef Dubiel** naświetlił dodatkowo sylwetkę wielkiego bojownika o demokrację, oraz obecną sytuację polityczno-gospodarczą. Obecni na zebraniu imieniem społeczeństwa miasta wysłali na ręce Marszałka Żymierskiego następujący telegram.

„Zebrane na poselskim wiecu sprawozdawczym społeczeństwo świata pracy miasta Chorzowa, wstrząśnięte głęboko smutną wiadomością o tragicznej śmierci śp. generała — robotnika Karola Świerczewskiego, bojownika o wolność i postęp, przesyła na ręce Obywatela Marszałka wyrazy żałobnego współczucia i zapewnienie o nieustaniu w walce o ideały dla których walczył i zginął śp. generał Świerczewski".

Ponadto wystosowano pod adresem Miejskiej Rady Narodowej następującą rezolucję:

„Dla uczczenia pamięci poległego z rąk ukraińskich faszystów śp. generała-robotnika i II-wiceministra obrony narodowej Karola Świerczewskiego, nieugiętego bojownika o wolność i wyzwolenie społeczne, zebrane na sprawozdawczym wiecu poselskim na sali Teatru Miejskiego społeczeństwo miasta Chorzowa, prosi o nazwanie jednej ulicy nazwiskiem poległego generała".

Cel i zadania Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych

Dla skupienia pracowników zatrudnionych w biurach i przedsiębiorstwach handlowych w jednym branżowym związku zawodowym, utworzony został **ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH R. P.** Związek ma za zadanie zorganizowanie w swych szeregach pracown. najemnych prywatnych przedsiębiorstw handlowych i biur. W tym celu Zarząd Okr. Zw., którego siedziba mieści się w Katowicach, Rynek 6, przystąpił do rejestracji pracowników wyżej wymienionych przedsiębiorstw, zatrudnionych w woj. śląsko-dąbrowskim.

Ponieważ pracodawcy częstokroć nie stosują się do przepisów ustawodawstwa socjalnego, jak np. nie ubezpieczają pracowników, nie udzielają właściwych urlopów i nie przestrzegają ustawowo określonego czasu pracy, **związek podejmuje akcję ochrony interesów wszystkich pracowników sektora prywatnego przez wywieranie nacisku na przedsiębiorstwa, aby w pełni realizowały umowy zbiorowe, a w wypadku niestosowania się lub ignorancji ustaw ze strony pracodawców interweniować będzie u odpowiednich władz.**

Poza przedsiębiorstwami sektora prywatnego, Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych, obejmuje swym zasięgiem organizacyjnym także pracowników, central handlowych, central zbytu i central zaopatrzenia przemysłu węglowego i hutniczego, jak również Centralę Zbytu i Dostaw Drzewnych.

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych korzystają z bardzo wielu udogodnień, jakie przysługują im z tytułu przynależności do Związku. Otrzymują mianowicie bilety zniżkowe do kin oraz mają możność spędzenia urlopu w domach wypoczynkowych, w których Związek posiada przeszło 400 miejsc. W uzdrowiskach członkowie Związku przebywający na wczasach, korzystają z 50% zniżki w kąpieliskach, a nawet bezpłatnie, o ile przed wyjazdem uzyskają skierowanie z Ubezpieczalni Społecznej.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach, winni niezwłocznie wstąpić w szeregi własnej organizacji zawodowej, która stać będzie na straży ich najżywotniejszych interesów. (Dr.)

Przedstawiciele nieuczciwego kupiectwa katowickiego pod kluczem

W związku z trwającą na terenie okręgu przemysłowego woj. śląsko - dąbrowskiego, akcją związków zawodowych i Del. Komisji Specjalnej przeciwko nieuczciwym kupcom i spekulantom, pobierającym ceny wyższe od wyznaczonych cen na nabiał, mięso, wędliny, tekstylia i wyroby monopolu tytoniowego, Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach przytrzymała do dnia 29 bm. ogółem około 75 osób. W tej to grupie znajduje się 27 przedstawicieli nieuczciwego kupiectwa katowickiego, którymi są: **Mieszczak Józef, Błaszkiewicz Julian, Kiełkowska Jadwiga, Hugiel Jan, Bańczyk Maria, Przywora Zofia, Otremba Leon, Magiera Franciszek, Pawlicka Leokadia, Waniura Brunon, Stodolska Ewa, Kowalczyk Janina, Archipow Józefa, Nieszporek Paweł, Goik Elżbieta, Obiała Zofia, Koszka Anna, Październy Józef, Kuźnikowa Gertruda, Perek Krystyna, Czarnota Janina, Sowińska Janina, Lacheta Jan, Grochowski Helidor, Kandziora Wanda, Remas Natalia, Heżyk Maria.** (S)

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miasta Katowic podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 kwietnia br. będzie wydawany chleb na bony chlebowe z kwietniowych kart zaopatrzenia według następującej numeracji:

Kateg. I. prac. kup. nr 1, 2, 3 po 1 kg chleba.

Kateg. I. rodz. kup. nr 1, 2, 3 po 1 kg chleba.

Zwolnienie dalszych bonów chlebowych nastąpi w terminie późniejszym.

SPORT

Jak sędziowie punktowali w meczu Polska-Szwecja

Katowice. Mecz bokserski Polska — Szwecja jest nadal tematem artykułów i refleksji w prasie sportowej. Poniedziałkowy numer katowickiego SPORT-u przynosi ciekawe niedyskrecje z spotkania w Łodzi:

Jak sędziowali i ocenili poszczególne walki sędziowie punktowi którymi byli pp. Tousil Czechosłowacja Plewicki Warszawa i Lilienstrand Szwecja?...

W wadze Bazarnik — Person cała trójka dała zwycięstwo Bazarnikowi.

W wadze koguciej Ahlin — Grzywocz — Szwed dał zwycięstwo Polakowi, Polak i Czech orzekli wygrana Ahlina.

W wadze piórkowej w walce Woźniakiewicz — Pahmp wszyscy trzej dali zwycięstwo Woźniakiewiczowi.

W wadze lekkiej Blom — Góraczniak — zwycięstwo Szweda — cała trójka.

W wadze półśredniej Ahnelove — Olejnik — Polak i Szwed orzekli zwycięstwo Ahnelova — Czech Tousil dał zwycięstwo Olejnikowi.

W wadze średniej — Kolczyński — Karlson — cała trójka punktowała dla Kolczyńskiego.

W wadze półciężkiej — Szymura — Fridell — Polak i Czech dla Szymury — Lilienstrand dla Fridella.

W wadze ciężkiej — Klimecki Sundin — Polak i Czech dla Klimeckiego — Szwed dla Sundina.

Oczywiście najciekawszym jest jak podkreśla słusznie SPORT że w walce **Grzywocz — Ahlin — sędzia szwedzki orzekł zwycięstwo Grzywocza.**

Przygotowania do mistrzostw bokserskich Polski w Katowicach

Katowice. Już tylko tydzień dzieli miłośników boksu na Śląsku od oglądania wielkiej rewii najlepszych pięściarzy Polski którą będą tegoroczne mistrzostwa Polski w Katowicach.

Mistrzostwa odbędą się w dniach od 10 do 13 kwietnia na hali powystawowej w parku Kościuszki i będą ostatnim przeglądem naszych pięści przed mistrzostwami Europy w Dublinie. Jak wiadomo zestawienie ostatecznego składu naszej ósemki do Dublina sprawia kpt. Suszczyńskiemu dużo trudności. Wierzy on że mistrzostwa w Katowicach pozwolą mu definitywnie zorientować się w aktualnej formie naszych najlepszych.

Tymczasem przygotowania do tej imprezy są już w całej pełni. Śl. OZB wybrał specjalną komisję która czyni wszystko aby mistrzostwa wypadły jak najokazalej, aby naprawdę wszyscy zwolennicy tej dziedziny sportu mogli być świadkami boksu w najlepszym wydaniu.

Na czele Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw stoi znany na terenie nie tylko Śląska ale i całej Polski organizator, popularny sportowiec -exmistrz Krakowa w wadze półciężkiej Fr. Gorzelny.

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

LWOWIANKA PRZEGRYWA Z ZJEDNOCZENIEM ZABRZE 1:6 (0:3)

Opole. W ub. niedzielę odbył się w **Opolu** mecz o mistrzostwo kl. A Opolskiego OZPN pomiędzy miejscową **Lwowianką i Zjednoczeniem z Zabrza.** Po bardzo ładnej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna żabrska w stosunku 6:1 (3:0).

GZKS ROKITNICA — HUTA POKÓJ ZABRZE 2:1 (2:0)

Rokitnica. W Rokitnicy odbył się w niedzielę mecz o mistrzostwo kl. B OOZPN pomiędzy GZKS Rokitnica i Huta Zabrze. Zwyciężyła Rokitnica 2:1 (2:0).

ZABRZE — PIAST GLIWICE 38:19

Zabrze. Na pięknej pływalni zabrskiej odbył się w ub. niedzielę międzymiastowy mecz pływacki, Zabrze — Piast Gliwice. Mecz odbył się w konkurencji panów, pań i juniorów. Pływacy Piasta wygrali w stosunku 38:19.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na czwartek, dnia 3 kwietnia 47 r.

6,00 Początek programu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 — 13,00 przerwa. 13,00 Koncert religijny. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Teatr Robotniczy". 14,40 Audycja dla wsi. 15,00 Arie Jana Sebastiana Bacha. 15,20 „Polska Rodzina Radiowa". 15,25 „Ze świata radia". 15,30 Pogadanka sportowa. 15,40 Pieśni religijne. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 „Chórały wielkopostne" wykona chór świętokrzyski. 16,30 Audycja dla robotników na tematy wielkanocne (Łódź). 17,00 Audycja poetycka dla młodzieży (Warszawa). 17,10 Komentarz gospodarczy. 17,20 Recital organowy Jana Kucharskiego (transm. z Łodzi). 17,40 Poezja wielkopostna (Warszawa). 17,45 Muzyka poważna z płyt. 18,10 Pogadanka „Radiowego Kursu Pszczelarskiego". 18,20 Pogadanka dla kobiet. 18,45 Utwory Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu Bolesława Woytowicza (w programie ogólnopolskim). 19,10 Audycja dla wsi „Wielkanoc w poezji ludowej" (Warszawa.) 19,25 Koncert symfoniczny — transmisja z Krakowa w przerwie koncertu: dziennik wieczorny z Warszawy. 21,45 „Święta za pasem" — reportaż dźwiękowy (Warszawa). 22,00 Rozmowa wielkotygodniowa ks. dr. Antoniego Pawłowskiego. 22,15 Koncert muzyki poważnej — transmisja z Warszawy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego z Warszawy. 23,15 Program na jutro. 23,25 Muzyka poważna z płyt. 23,55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 24,00 Zakończenie programu ogólnopolskiego z Warszawy.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-23. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej.
R 17617